

**Radni
z Janowca już
po ślubowaniu**



strona 21

**Kurów:
Dyrektorzy
poszukiwani**



strona 23

**Starosta Smaga na liście
do Parlamentu**

strona R1

Aldona Wojtalik, Przewodnicząca RG Janowiec

A. Małecki, wójt gm. Kurów



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

7 - 13 maja 2024 r. ■ nr 19 (569) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)



D. Smaga
Starosta Puławski

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Olbrzymia strata Azotów. Arena bez patrona, Wiśła bez sponsora



- Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł - informuje Hubert Kamola, p.o. prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy”.

KOMENTUJ NA:

pulawy.24wspolnota.pl

STR. 10

H. Kamola
p.o. prezesa
GA Puławy

Jak tłumaczy obecne kierownictwo spółki, poprzednie władze nie reagowały odpowiednio na sytuację rynkową

Puławy: Dyrektorskie konkursy rozstrzygnięte



A. Lubomska-Kowalska
dyrektor MP 3

M. Mocarska
dyrektor SP 11

M. Tarłowska
dyrektor SP 10

STR. 6

Kazimierz Dolny: Groźny wypadek w Dąbrówce

STR. 7

Rower skradziony w Puławach sprzedał w sąsiednim powiecie

STR. 7

Tragiczny finał poszukiwań

**Zaginiony mieszkaniec gm. Końskowola
znaleziony martwy w Wiśle.
Sprawę bada prokuratura.**

STR. 7

Pod koniec kwietnia wyjechał z domu rowerem i słuch po nim zaginął

Puławy:

Podopieczni MOW-ów rywalizowali na wędki

STR. 2

Z tęgnią na „Niwie” nie tak łatwo

STR. 3

**Fontanna na Skwerze Niepodległości
w remoncie**

STR. 5

**Jest szansa na kompromis w sprawie boiska
przy SP 4**

STR. 6

Gm. Puławy: Niezwykłe spotkanie w Gołębiu

STR. 5

**Wąwolnica: Seniorzy w gościach u „Babek
z pomysłem”**

STR. 23

Końskowola: „Muzeum na kółkach” na rynku

STR. 23



**Koniec
samowolki
parkingowej
przy dworcu
PKP?**

**Na parkingu stanął znak zezwalający
parkowanie tylko na 1 godzinę na 11 miejscach.
Ma to zapobiec blokowaniu miejsc.**

Ustawienie znaku zapowiedział Zarząd Dróg
Miejskich po interwencji radnej Marzanny Pakuły

STR. 4

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SWYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

**Kasacja
Pojazdów**

SKUP ZŁOMU
KUBUŚ
KASACJA POJAZDÓW

Płacimy za kompletne auto **Laweta gratis**

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gofębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowność:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

- **Biuro Ubezpieczeń**
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

- **Redakcja Tygodnika**
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Nila 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
TYLKO OGŁOSZENIA
BEZPŁATNE (WARTOŚĆ
SPRZEDAWANEGO
PRZEDMIOTU
DO 1 000 ZŁ)

- **Pośrednictwo**
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

R E K L A M A

PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Podpieczni MOW-ów
rywalizowali na wędki

Wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach nie mieli sobie równych. Zgarnęli dwa pierwsze miejsca na podium.

Organizatorem I Mistrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Wędkarstwie Gruntowym był MOW im. Aleksandra Kamińskiego w Puławach. Jak podkreśla kierownictwo puławskiej placówki, wędkarstwo to forma oddziaływań wychowawczych, ciesząca się coraz większą popularnością, stąd pomysły zorganizowania tego typu zawodów.

Zmagania odbywały się pod patronatem honorowym Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Starosty Puławskiego. Nad przebiegiem rywalizacji czuwała m.in. Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Beata Olejarsz oraz Wiceprezes ds. sportu i młodzieży Dariusz Ciechański.

W szranki na wędki stanęli zawodnicy z czterech placówek: Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Puławach i w Jaworku oraz Młodzieżowych Ośrodków



Najwyższe miejsca na podium zgarnęli zawodnicy z Puław, zarówno w klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej

Socjoterapii w Puławach i w Łomiankach.

Miejscem zmagania był zbiornik Zakładów Azotowych w Puławach „Osadnik”, którego gospodarzem jest PZW Azoty Puławy.

Osadnik to również łowisko specjalne, słynące w całym województwie lubelskim i nie tylko z medalowych okazów ryb w nim pływających. Łowisko corocznie jest areną zmagania wielu zawodów wędkarskich, organizowanych na różnym szczeblu - mówią organizatorzy mistrzostw.

Zawodnicy zaopatrzeni w niezbędny sprzęt pojawili się przy ul. Dęblińskiej w czwartek 25 kwietnia wczesnym rankiem. Zmagania trwały kilka godzin i zakończyły się po południu.



Miejscem zmagania był zbiornik Zakładów Azotowych Puławy przy ul. Dęblińskiej

czyły się po południu.

W klasyfikacji grupowej I miejsce zajął MOW w Puławach, II miejsce przypadło puławskiemu MOS-owi, a III miejsce - MOS Łomianki.

Z kolei w klasyfikacji indywidualnej I miejsce wywal-

czył Filip Bliszczyk (MOW Puławy), II był Krzysztof Szczepański (MOW Puławy), a podium zamknął Mateusz Rakoczy (MOS Puławy).

Marta Pietroni

Wypadek w Chrzążach

Ciężarowy man zderzył się z motocyklem. Motocyklista trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło pod koniec kwietnia w miejscowości Chrzążów w gminie Końskowola. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem ciężarowym marki man 68-latek z gm. Zwoleń zaczął wykonywać manewr skręcania, nie upewniwszy się, czy jadący za nim motocyklista nie rozpoczął manewru wyprzedzania, na skutek czego doprowadził do zderzenia z mo-

tocyklem marki honda, którym kierował mężczyzna lat 25 z gm. Końskowola - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku drogowego, co oznacza, że sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

7 maja

godz. 9.00 - 12.00, Czołna ST-4

8 maja

godz. 8.30 - 11.30, Góry ST-2 k/

Kazimierza

godz. 9.00 - 16.00, Czołna ST-4

godz. 11.00 - 14.00, Wyłogi ST-1

i ST-2

9 maja

godz. 8.30 - 11.30, Rąbłów ST-1

godz. 11.00 - 14.00, Rąbłów ST-2

godz. 13.00 - 16.00, Rąbłów ST-3

10 maja

godz. 8.30 - 11.30, Karmanowice

ST-4

godz. 14.30 - 17.30, Rąbłów ST-8

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,

tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szko Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędrzyś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-

REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Z tężnią na „Niwie” nie tak łatwo



Początkowo tężnia miała powstać na skwerze między ul. Lessla, Legionu Puławskiego i Sikorskiego

W założeniu ma powstać do końca roku z woli mieszkańców, którzy zagłosowali na ten projekt w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego w Puławach. Ale okazuje się, że urzędnicy mają pod górkę z realizacją inwestycji. Nie tracą jednak nadziei i będą ogłaszać kolejny przetarg.

Na Polnej już jest, teraz na Niwie

W Puławach jedna tężnia solankowa już jest. Powstała przy ul. Polnej w 2019 roku w ramach Budżetu Obywatelskiego. Urządzenie wytwarza specyficzny mikroklimat podobny do tego nad morzem. Dlatego korzystanie z niej jest zalecane szczególnie osobom

borykającym się z nawracającymi dolegliwościami układu oddechowego, np. astmatykom. Teraz powstanie kolejna, w innej części miasta - na osiedlu Niwa. I również w ramach Budżetu Obywatelskiego. W ubiegłym roku projekt budowy tężni zgłosiła mieszkanka Lilianna Jaworska. Pomysł poparli mieszkańcy - zdobył 837 głosów (projekt był jednym z tych z największym poparciem puławian). Urzędnicy już na etapie weryfikacji zgłoszonych projektów szacowali, że jego wdrożenie będzie kosztować łącznie 175 tys. zł. W tym roku przystąpili do realizacji zadania i w lutym ogłosili pierwszy przetarg na przygotowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej, niezbędnej do budowy tężni. Wpłynęła jedna oferta, która finansowo nie satysfakcjonowała kierownictwa Zarządu Dróg Miejskich, który nadzoruje zadanie. Postępowanie unieważ-



Jednak urzędnicy stwierdzili, że zmienią lokalizację tężni i umieszczą ją na skwerku w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 11

niono i w marcu ogłoszono kolejne. W nim nie wpłynęła żadna oferta. W kwietniowym przetargu wpłynęły dwie propozycje, opiewające na kwoty 83,6 tys. zł oraz 147 tys. zł. - Poziom tych cen jest tak duży, że tak naprawdę nie wystarczyloby nam na realizację zadania. Kolejny z przetargów na tę inwestycję został unieważniony i ogłoszony ponownie - mówi Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach i dodaje:

- Chcemy znaleźć ofertę realną cenowo, adekwatną do wielkości urządzenia, jakie planujemy tam zainstalować.

Tężnia zmieni lokalizację

Gdy pomysłodawczyni budowy urządzenia na osiedlu Niwa zgłaszała projekt do Budżetu Obywatelskiego, proponowała, by tężnię zlokalizować na skwerku, który powstał kilka lat temu

między ul. Lessla, Legionu Puławskiego a Sikorskiego. Jednak teraz okazuje się, że obiekt, który ma przynosić ulgę astmatykom i alergikom zostanie usytuowany w innym miejscu osiedla, w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 11. - Zmieniliśmy lokalizację z kilku względów. Skwer przy ul. Legionu Puławskiego okazał się nieodpowiednim miejscem głównie z uwagi na duże odległości sieci uzbrojenia podziemnego oraz intensywne zagospodarowanie zielenią. Szukaliśmy więc innego obszaru i znaleźliśmy teren zielony obok szkoły, gdzie można byłoby tężnię usytuować. Ale dokładna lokalizacja wyniknie tak naprawdę z projektu, który rozważy wszystkie możliwości i weźmie pod uwagę wszystkie odległości od sieci, ciągów pieszych itp. - tłumaczy dyrektor Stolarski.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
10
PIĄTEK

16:00 - Pokaz spektaklu Teatru RETRO A w sercu ciągle... miłość dla Hospicjum w Puławach. Cegiełki w cenie 20 i 50 zł do nabycia w Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika/19:00 - Wystawa Między Ziemią a Kosmosem. Puławskie Obserwatorium

MAJ
11
SOBOTA

18:00 - Musical Skrzypek na dachu. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika

MAJ
12
NIEDZIELA

Koncert patriotyczny Witaj Majowa Jutrzeńko. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MAJ
13
PON.

29. konkurs piosenki WYGRAJ SUKCES. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

W
POLECAMI

MAJ
do 13
PON.

Wystawa Henryka Musiałowicza - Mielnik Cieńsza. Nałęczowski Ośrodek Kultury

MAJ
14
WTOREK

17:00 - Spotkanie z Jackiem Śnieżkiem. Mediateka/18:00 - Józefa Janczura, Andrzej Kalbarczyk - recital Za młodzi na sen. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilet 20 zł

MAJ
15
ŚRODA

10:00 - Spektakl parateatralny W świecie Mimów - pokaz dla szkół. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp 15 zł

MAJ
17
PIĄTEK

17:30 i 20:00 - Spektakl Pikantni. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Bilety od 74 dostępne na stronie Biletyna.pl

MAJ
18
SOBOTA

IV Puławska Wymiana Roślin Fundacji Przyjazna Łąpa

MAJ
19
NIEDZIELA

Nałęczowski Jarmark Rękodzieła

Uczniowie z Janowca najlepsi z wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym

Powiatowy etap Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym za nami. Do etapu wojewódzkiego awansował zespół ze Szkoły Podstawowej w Janowcu.

Konkurs jest skierowany do uczniów szkół podstawowych. Puławskie placówki zawsze chętnie biorą udział w zmaganiach, szczególnie że tematem przewodnim turnieju jest także ważne bezpieczeństwo dzieci w ruchu drogowym, którego są również uczestnikami.

- Jego celem są działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej poprzez popularyzowanie między innymi przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, podstawowych zasad i umiejętności udzielania



Etap powiatowy konkursu został przeprowadzony na terenie Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach. Zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej w Janowcu będzie reprezentowała nasz powiat na etapie wojewódzkim w Lublinie

pierwszej pomocy przedmedycznej oraz popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W organizację wydarzenia włączyli się puławski ratusz oraz starostwo powiatowe.

Drużyny z Puław i okolic na etapie powiatowym spotkały się w minioną sobotę 27 kwietnia w Szkole Podstawowej

nr 10, przy ul. 6 Sierpnia. Zawodnicy musieli zmierzyć się z kilkoma różnymi zadaniami.

- Test wiedzy, pierwsza pomoc oraz weryfikacja umiejętności dotyczących jazdy rowerem po torze sprawnościowym i torze symu-



Uczestnicy Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym musieli wykazać się m. in. umiejętnością jazdy na rowerze

lującym ruch miejski. Powyższe oceniane było przez policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Puławach - wymienia rzeczniczka puławskich policjantów.

Pod podliczeniem punktów okazało się, że najwięcej ich

na swoim koncie ma drużyna ze Szkoły Podstawowej w Janowcu i to ona będzie reprezentować powiat puławski na etapie wojewódzkim turnieju.

Marta Pietroni

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter – spawacz, Puławy/ M- STAL	1	4 300,00 zł	u
Stolarz – cieśla, Puławy/ Szym – Stol – Dach	0,5	2 121,00 zł	u
Referent, Celejów/ SPPZO-L	1	4 500,00 zł	u
Kosmetyczka, Nałęczów/ FENIKS	1	4 600,00 zł	u
Pokojowa, Nałęczów/ FENIKS	0,5	2 121,00 zł	u
Operator urządzeń przetwórstwa owocowo – warzywnego, Klementowice/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Portierka – sprzątaczką, Dobrosławów/ ZM	1	4 250,00 zł	u
Pracownik produkcji, Końskowola/ A.M.M. Service		4 265,80 zł	z
Rozbieracz – wykrawacz, Końskowola/ A.M.M. Service		4 265,80 zł	z
Kucharz, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator walcu, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator rozkładarki mas bitumicznych, Puławy	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik do dorywczych prac prostych, Godów		27,7 zł/ godz.	z
Mechanik samochodowy, Poniatowa/ Wójtowicz	1	4 242,00 zł	u
Pracownik przeładunkowy z uprawnieniami na wózki, Ratoszyn Drugi	1	4 242,00 zł	u
Mechanik, Ratoszyn Drugi	1	4 242,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Wrzelowiec/ Dino	1	4 360,00 zł	u
Pracownik produkcji, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Kosztorysant, Słotwiny/ GRAB	1	4 242,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ Polifolia		27,7 zł/ godz.	z
Pracownik produkcji, Opole Lub/ SVZ		28 zł/ godz.	z
Operator wózka widłowego, Opole Lub./ SVZ		32 zł/godz.	z
Sortowacz, Poniatowa/ EFEMERYDA	1	4 700,00 zł	

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

LANA FINANCE

BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

 510 377 682

 lana@lanaksiegowosc.pl

 Zaborze 12D, Karczmiska

Koniec samowolki parkingowej przy dworcu PKP w Puławach?

Od niedawna na 11 miejscach parkingowych auto można zostawić tylko na godzinę. To efekt zmian obiecanych na parkingu przy dworcu PKP, po narzekaniach mieszkańców i interpelacji miejskiej radnej.

Naszą uwagę na problem z zaparkowaniem samochodu przy dworcu PKP zwrócili nasi czytelnicy, którzy odwozili lub odbierali stamtąd podróżnych i nie mieli gdzie zaparkować auta, by wyjść na peron, żeby pomóc przynieść lub zanieść tam bagaż. Podnosili, że samochody zajmujące miejsca stoją tam dłużej, niż „przysłowio- wą chwilę”.

- W piątek odbierałam podróż- nych z dworca, w niedzielę przy- woziłam na dworzec. Na niektó- rych samochodach były wielkie czapy śniegu. Widać było, że co najmniej dzień lub dwa nikt ich nie ruszał, że stoją tu na pewno dłużej, niż chwilę, tak jak ja chciałabym

zaparkować - tłumaczyła nam wte- dy jedna z mieszkank Puław.

Parking przyległy do dworca PKP należy do miasta, admini- struje nim Zarząd Dróg Mie- skich w Puławach. Znajduje się

na nim 25 wyznaczonych miejsc parkingowych, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych, dwa dla busów i pięć dla taksówek. Jak tłumaczył nam wówczas dyrektor Wiesław Stolarski, więcej miejsc

nie da się wygospodarować, bo sąsiednie działki nie są już włas- nością miasta. Podnosił również, że z racji tego, że jest to parking publiczny i ogólnodostępny, nie ma możliwości ograniczania cza- su parkowania pozostawionych tam pojazdów, szczególnie jeśli są zaparkowane prawidłowo. Poli- cja czy straż miejska również nie może interweniować, jeśli nie są łamane przepisy.

Po naszym artykule w mediach społecznościowych rozgorzała dyskusja, a sprawę w swoje ręce wzięła radna miejska poprzedniej już kadencji. Marzanna Pakuła napisała interpelację w tej sprawie. Wtedy w odpowiedzi na jej pismo dyrektor Stolarski obiecał ustawienie znaków dopuszczają- cymi postój czasowy do 1 godziny na 11 miejscach. Obietnica stała się faktem. Znak stoi. Na to, czy choć częściowo pozwoli to rozwią- zać parkingowy problem, trzeba jeszcze poczekać.

Marta Pietroni

Łąka kwietna na Ceglanej znów będzie cieszyć oko

Zarząd Dróg Miejskich w Puławach szuka firmy do założenia łąki kwiet- nej przy ul. Ceglanej.

- Przy ul. Ceglanej prowadzo- ne były prace związane z budo- wą sieci kanalizacji deszczowej. Roboty wymagały bardzo głębo- kich wykopów (ok. 8m). Praca- mi był objęty dość duży obszar.

Chcemy odtworzyć łąkę kwiet- ną, która tam była urządzona - mówi Wiesław Stolarski, dy- rektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach.

- Pracami był objęty dość duży obszar, chcemy zamiast zwykłego trawnika, pociągnąć troszeczkę dalej i częściowo od- tworzyć łąkę kwietną, która tam była urządzona - mówi Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Pu-

ławach. Łąka kwietna przy ul. Ceglanej ma zajmować 870 m² powierzchni. Dzięki temu bę- dzie większa niż ta dotychczas. Firma, która chciałaby się pod-jąć tego zadania, będzie musiała wyrównać teren i przygotować podłoże, a następnie wysiać mieszanek łąki kwietnej i w razie braku opadów deszczu w czasie jej schodzenia, zapewnić podle- wanie zasiewu. Urzędnicy chcą,

by wykonawca w sezonie wyko- sił łąkę 2 razy. Przy ul. Ceglanej oko mają cieszyć rumianki, cha- bry, dziewanna czy szalwia. Nie- stety pierwszy przetarg, mający wyłonić wykonawcę nie przy- niósł rozstrzygnięcia i został unieważniony. Trzeba będzie go powtórzyć.

Marta Pietroni

 NEKROLOGI

Puławy
Kamil Śmich, 29 l.
Puławy, zm. 22.04

Wiesław Ochota, 88 l.
Puławy, zm. 22.04.

Patryk Łukasz Rutkowski, 28 l
Wąwolnica, zm. 21.04.

Anna Łucjanek, 89 l.
Puławy, zm. 21.04.

Marian Wiśniecki, 88 l.
Markuszów, zm. 22.04.

Zuzanna rodak, 90 l.
Dęba, zm. 22.04.

Andrzej Rząd, 59 l.
Nałęczów, zm. 22.04.

Jan Lewtak, 74 l.
Puławy, zm. 23.04.

Zofia Marnowska, 86 l.
Kazimierz Dolny, zm. 23.04.

Henryk Ostrowski, 74 l.
Markuszów, zm. 23.04.

Marcin Maciejczyk, 41 l.
Puławy, zm. 24.04.

Janina Korzeniowska, 87 l.
Gołęb, zm. 26.04.

Zdzisław Staniszewski, 66 l.
Wąwolnica, zm. 27.04.

Zenon Łuć, 65 l.
Puławy, zm. 24.04.

Mateusz Sumorek, 32 l.
Puławy, zm. 22.04.

Zenon Stawski, 86 l.
Gołęb, zm. 30.04.

Marianna Jędrych, 96 l.
Jastków, zm. 30.04.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie
Sławomir Woś, 56 l.
Bielsko, zm. 27.04.

Edward Speruda, 76 l.
Kamień, zm. 28.04.

Waldemar Nagrodzki, 45 l.
Poniatowa, zm. 12.04.

Danuta Grzywa, 83 l.
Wrzelowiec, zm. 29.04.

Dariusz Maruszczak, 59 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 30.04.

Krystyna Mazurek, 92 l.
Wrzelów, zm. 2.05.

Kamil Królikowski, 25 l.
Chodel, zm. 27.04.

Liubov Fihura, 36 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.04.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Czesław Siuda, 80 l.
Budzyń, zm. 27.04.

Andrzej Adamczyk, 72 l.
Poniatowa Wieś, zm. 27.04.

Kazimiera Łukasiewicz, 85 l.
Opole Lubelskie, zm. 29.04.

Barbara Grzywa, 93 l.
Opole Lubelskie, zm. 30.04.

Janina Śliwińska, 93 l.
Zagłoba, zm. 2.05.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



eprasa.pl 0ef77b99b7

Ale zostanie uruchomiona jeszcze przed wakacjami

Fontanna na Skwerze Niepodległości przechodzi remont

Aby dalej mogła cieszyć oko spacerujących puławian konieczna jest jej modernizacja. Po kilku latach działania pojawił się problem m. in. z pompą. Inwestycja pochłonie prawie 90 tys. zł.

Mieniają się kolorami fontanna, latem to jedna z atrakcji skweru w centrum Puław, w sąsiedztwie starostwa i osady pałacowej Czartoryskich. Niestety po kilku latach od jej uruchomienia konieczne okazało się przeprowadzenie remontu. Wszystko po to, by w dalszym ciągu cieszyła oko



Na razie prace nad fontanną są prowadzone pod ziemią. Konieczna jest naprawa pompy. Zarząd Dróg Miejskich, który administruje terenem chce, aby zakończyły się jak najszybciej, by uruchomić fontannę, która latem cieszy oko spacerujących

spacerujących wokół niej puławian i turystów.

- Nasza fontanna gruntownego remontu nigdy nie

przechodziła. Do tej pory były to jakieś drobne naprawy. Ale teraz konieczny już był szerszy remont, ponieważ

jak każdy sprzęt, tak i zainstalowane tam pompy, czy sprzęt elektryczny, zużywają się. Urządzenia już od pewnego czasu nie działały tak, jak trzeba, dlatego musieliśmy podjąć gruntowne działania remontowe. Na razie trwają prace wewnętrzne. To najważniejsza część remontu, a oprócz tego dojdą już kosmetyczne kwestie, m. in. poprawa estetyki całej misy, czy kwestie związane ze sterowaniem. Większość robót będzie wykonywana pod ziemią - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach. Jak podkreśla tego typu robót nie można wykonać zimą, dlatego

są realizowane teraz, przy odpowiedniej temperaturze na zewnątrz. Teoretycznie prace, które już trwają, powinny zakończyć się z końcem maja, ale dyrektor Stolarski ma nadzieję, że uda się sfinalizować je szybciej. A to oznacza szybsze uruchomienie fontanny.

Koszt remontu wyniesie 89,7 tys. zł. Prace prowadzi firma Aqualife z Ząbek. Przedsiębiorstwo to przedstawiło najkorzystniejszą ofertę. W przetargu, który miał wyłonić wykonawcę robót swoje usługi zaoferował oprócz tego Water Control z Rawicza za 170,4 tys. zł.

Marta Pietron

Skwer w centrum wypięknieje

Nie tylko fontanna przejdzie remont. Władze miasta chcą również zmodernizować Skwer Niepodległości. W planach m. in. nowe nasadzenia i budowa nowych alejek.

Urzednicy przewidują m.in. wykonanie nowych nasadzeń i dwóch alejek w miejscu istniejących przedseptów, przebudowę placu zabaw, przebudowę nawierzchni alejek oraz pielęgnację zieleni. Zarząd Dróg Miejskich szuka właśnie wykonawcy. Firmy zainteresowane realizacją robót mogą składać oferty do 14 maja do godz. 8:00.

Dominik Kęsik

Niecodzienne spotkanie w Gołębiu. Przedszkole odwiedzili pierwsi absolwenci



Tak wtedy prezentowali się absolwenci przedszkola w Gołębiu

Placówkę po latach odwiedzili dawni wychowankowie, którzy opuścili mury przedszkolne jako kilkulatnie dzieci w roku szkolnym 1974-1975. Dziś to dorośli ludzie z bagażem życiowych doświadczeń, którzy do przedszkola odprowadzają swoje wnuki.

Powrót do przedszkola po prawie pół wieku

Spotkanie dawnych absolwów - przedszkolaków

z rocznika 1968 oraz ówczesnych pracowników to jeden z elementów obchodów jubileuszu 50 - lecia Przedszkola im. Bohaterów 3-go Pułku Piechoty I Dywizji Wojska Polskiego w Gołębiu. Ten przypada właśnie w tym roku.

Na zaproszenie dyrekcji placówki odpowiedziała m. in. pierwsza dyrektor Jadwiga Nogalska, nauczycielka wychowania przedszkolnego Halina Bąkała, pomoce nauczyciela - Danuta Michalska i Wiesława Gawryjolek, intendent Irena Czerska oraz kucharka Marianna Piskor.

- Spotkanie było okazją do powrotu wspomnieniami w lata dzieciństwa. Goście zwiedzili zupełnie już inny,

odnowiony budynek przedszkola, obejrzeli galerię zdjęć oraz prezentację multimedialną podsumowującą działalność placówki. Wspólnie wykonanie fotografii na wzór tej sprzed 50-ciu laty wywołało wiele radości i wzruszeń - opowiada Małgorzata Filipek, obecna dyrektor Przedszkola w Gołębiu.

Jak zapowiada dyrekcja placówki główne obchody jubileuszowe zaplanowano na poniedziałek 17 czerwca. Najpierw o godz. 9.00 w miejscowym kościele zostanie odprawiona msza św. w intencji pracowników i wychowanków przedszkola. Następnie goście będą mogli obejrzeć akademię przygotowaną przez



A tak dziś po latach prezentują się wychowankowie gołębskiej placówki, którzy jako kilkulatkowie opuścili jej mury. Zaproszenie organizatorów przyjęli również ówcześni pracownicy przedszkola

przedszkolaki. Zwieńczeniem uroczystości będzie wspólny piknik z rodzicami.

Jak to było z przedszkolem?

Gołębskie przedszkole nosi imię Bohaterów 3- go Pułku Piechoty I Dywizji Wojska Polskiego. Pułk ten wchodził w skład I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Został sformowany w 1943 roku w Sielcach nad Oką. Pierwsze działania bojowe podjął podczas bitwy pod Lenino, następnie brał udział w walkach z siłami niemieckimi na terenie Polski. Jego działania bojowe były związane również z naszym terenem - pułk

umacniał stanowiska ogniowe na wale wiślanym na odcinku od rzeki Wieprz poprzez Borowinę do Gołębia. W latach 50-siątych został przeformowany na 3 Pułk Zmechanizowany. W 1975 r. nadano mu bojowy Order Krzyża Grunwaldu III Klasy. Okazuje się, że budowę przedszkola wsparło polskie wojsko.

- I Dywizja Piechoty Wojska Polskiego zamierzała postawić na naszym terenie obelisk upamiętniający trzydziestolecie jej powstania. Kierownictwo przedszkola przedstawiło propozycję, aby zamiast obeliskiem - upamiętnić tę rocznicę ufundowaniem przedszkola - pomnika, które będzie służyło wielu pokoleniom Gołębia.

Wojsko Polskie przychyliło się do tej prośby i w roku 1973 przyznało odpowiednie fundusze na budowę przedszkola, pod warunkiem, że obiekt będzie wybudowany w ciągu jednego roku. W 1974 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowego przedszkola, nadanie mu imienia i odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej fundatorom - opowiada dyrektor Małgorzata Filipek.

Marta Pietron

Puławy: Jest szansa na kompromis w sprawie boiska przy „Czwórcie”

Puławski ratusz ma nadzieję na porozumienie z małżeństwem, którego dom sąsiaduje z obiektem sportowym przy Szkole Podstawowej nr 4. Po długim majowym weekendzie ma odbyć się spotkanie w tej sprawie. - Mamy nadzieję, że w trakcie rozmowy uda nam się wypracować korzystne stanowisko korzystania z boisk dla obu stron - mówi Łukasz Kołodziej z Urzędu Miasta w Puławach.

Pięcioletnia batalia o boisko

Historia boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, z którego poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu, usłyszała już cała Polska.

Sprawa ciągnie się od 2018 r. Wtedy to starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wufu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta postanowiły przygotować ekspertyzę dotyczącą hałasu, jaki generuje obiekt i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i 4 metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Małżeństwo uznało jednak, że miasto tym samym łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu. W styczniu, gdy to wyszło na jaw, prezydent Paweł Maj, który podkreśla, że cała sytuacja jest absurdalna, zapowiedział, że grzywny nie zapłaci i jest gotów pójść na 5 dni do aresztu. Jednak do tego momentu urząd miasta nie otrzymał z sądu wezwania do zapłaty.

Szansa na kompromis?

Mieszkańcy Włostowic, którzy pobudowali swój dom w sąsiedztwie boiska, nie ugięli się również na prośby trenera, czy młodzieży, którzy podejmowali próby rozmowy z małżeństwem. Na nic zda-

ły się także protesty rodziców uczniów i mieszkańców osiedla.

Jednak być może jest szansa na przełom w sprawie. Jak w kwietniu, podczas jednej z przedwyborczych debat informował prezydent Paweł Maj, podczas ostatniej rozprawy małżeństwo złagodziło swoje stanowisko i jest skłonne negocjować.

- Na ostatniej rozprawie 16 kwietnia, każda ze stron, czyli zarówno my, jak i państwo G. wyrazili chęć podjęcia rozmów ugodowych. W związku z tym wysłaliśmy do nich zaproszenie do urzędu miasta na 9 maja (czwartek). Mamy nadzieję, że w trakcie rozmowy uda nam się wypracować korzystne stanowisko korzystania z boisk dla obu stron - informuje Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Dyrektorskie konkursy rozstrzygnięte

Zakończyły się postępowania konkursowe na dyrektorów siedmiu szkół podstawowych oraz Miejskiego Przedszkola nr 3 w Puławach. W niektórych placówkach zajdą zmiany.

W 2019 r. w mieście wybrano dyrektorów SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, SP nr 3 im. Jana Brzechwy, SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika, SP nr 10 im. Adama Mickiewicza, SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza oraz Miejskiego Przedszkola nr 3. W związku z kończącą się kadencją, pod koniec marca ratusz ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów tych placówek. Kandydaci mogli składać aplikacje do 12 kwietnia. Po tym terminie nastąpiła analiza dokumentów, a potem rozmowa komisji konkursowej z kandydatami. Znamy już wyniki. W „Dwójce” zgłosiło się dwóch kandydatów, ale kolejne pięć lat funkcję będzie sprawować dotychczasowa dy-

rektor Edyta Białota-Chaber. W „Czwórcie” w walce o fotel była trójka chętnych, ale to Edyta Skoczek przekonała do siebie komisję i pozostanie przez 5 lat na stanowisku. W „Dziesiątce” Małgorzata Tarłowska rywalizowała z trzema innymi osobami, ale to ona zwyciężyła i dalej będzie kierować placówką. Monika Mocarska, dyrektor „Jedenastki”, tak, jak Tarłowska pokonała trzy osoby. W MP nr 3 zgłosiła się jedynie Agnieszka Lubomska-Kowalska i to ona będzie dalej dyrektorem. Zmiana nastąpi w „Jedynce”. Po 17 latach Małgorzatę Pakułę na stanowisku zastąpi obecna wicedyrektor Beata Wójcik, która wygrała z dwoma kontrkandydatami. Konkursu nie rozstrzygnięto w „Trójce”. Zgłosiło się dwóch chętnych, ale jeden z nich wycofał swoją kandydaturę, a drugi podczas rozmowy z komisją nie uzyskał wystarczającej liczby głosów. Urząd miasta ogłosił kolejny konkurs i czeka na zgłoszenia do 16 maja do godz. 15:00.

Dominik Kęsik

Uczniowie z „Dziewiątki” bawili się w naukowców

O tym, że ta szkoła podejmuje wiele ciekawych przedsięwzięć wiemy nie od dziś. Tym razem uczniowie postanowili wykonać coś nietypowego. Licealiści z ZSO nr 1 im. KEN w Puławach wzięli udział w projekcie naukowo-badawczym pt. „Naukolatek – nastoletni naukowiec”, podczas którego wysłali balon stratosferyczny w górę.

Współpraca z trzema uczelniami

To kolejny udział licealistów „Dziewiątki” w projekcie, w którym znaleźli się: Krzysztof Matysiak z kl. 1LA, Krzysztof Czarnota oraz Franciszek Jedziniak z kl. 2LA. Ich opiekunem była zarazem nauczycielka jak i dyrektor szkoły Agnieszka Czarnota. Jak możemy się dowiedzieć projekt był realizowany przy współpracy trzech największych uczelni politechnicznych na wschodzie kraju: Politechniki Lubelskiej, Politechniki Rzeszowskiej oraz Politechniki Białostockiej. Na czym on polegał? „Wykorzystanie technologii kosmicznych w promowaniu



Projekt, który zakładał wysłanie balonu w górę i odszukanie po GPSie został wykonany przez Krzysztofa Matysiaka z kl. 1LA, Krzysztofa Czarnotę oraz Franciszka Jedziniaka z kl. 2LA

szkoły” to tytuł pomysłu, który zakładał wysłanie balonu stratosferycznego z podczepionym logo „KEN Puławy”. Napętniony helem balon miał polecieć do góry na wysokość ponad 50

tys. metrów. W nim znalazło się miejsce dla komputera pokładowego, trzech kamer, czujnika temperatury, wysokościomierza, modułu GPS oraz spadochronu. Społeczność ZSO nr 1 zachwy-

ciła pomysłem wykładowców i pracowników uczelni, dzięki czemu szkoła otrzymała 10 tys. zł na realizację projektu.

- Pracowaliśmy nad tym pół roku, projekt był zrealizowany



Agnieszka Czarnota, dyrektor ZSO nr 1 im. KEN

Sygnal GPS jako ostatnią lokalizację wskazał miejscowość Ulan koło Radzyna Podlaskiego. Aplikacje obliczające trajektorię lotu balonu wskazywały miejsce lądowania w okolicach Łukowa

w ramach udziału w konkursie i ma na celu promocję szkoły oraz sprawdzenie, czy my jako uczniowie liceum jesteśmy w stanie wysłać taki balon w górę i potem go wyszukać. Sporo czasu zajęło nam znalezienie odpowiednich materiałów i chętnych do pomocy - tłumaczy Franciszek Jedziniak z kl. 2LA.

Balon został wysłany w górę

Pod koniec kwietnia na remontowanym boisku szkolnym

ZSO nr 1 odbył się finał projektu, podczas którego spotkali się uczniowie, dyrekcja oraz przypadkowi mieszkańcy. Aby balon mógł polecieć w górę „Dziewiątki” musiała mieć zezwolenia od Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Na szczęście wszystko przebiegło sprawnie.

- Balon wzniósł się w powietrze około godziny 13:00. Na pokładzie miał sprzęt do transmisji „na żywo” oraz kamery rejestrujące obraz na kartach pamięci. Warunki atmosferyczne, silny wiatr i niska temperatura na wyższych warstwach atmosfery spowodowały, że czuła i precyzyjna elektronika odmówiła posłuszeństwa. Sygnal GPS jako ostatnią lokalizację wskazał miejscowość Ulan koło Radzyna Podlaskiego. Aplikacje obliczające trajektorię lotu balonu (na podstawie wprowadzonych parametrów) wskazywały miejsce lądowania w okolicach Łukowa - mówi dyrektor ZSO nr 1 Agnieszka Czarnota.

Choć balon przez kilkadziesiąt minut leciał w górę, to nie wiadomo, gdzie mógł wylądować.

- Mamy nadzieję, że ktoś odnajdzie nasz balon i odeśle go na adres naszej szkoły - dodaje dyrektor.

Dominik Kęsik

PUL

Z busa wprost pod nadjeżdżający motocykl

Mieszkanca Puław w ciężkim stanie trafiła do szpitala po tym, jak potrafił ją motocykl. Policja apeluje o zachowanie ostrożności na drogach.

W środę, 1 maja w Dąbrówce (gmina Kazimierz Dolny) doszło do wypadku, w którym ucierpiała piesza. Z ustaleń policjantów wynika, że 69-letnia mieszkanka Puław po wyjściu z pasażerskiego busa, chcąc przejść na drugą stronę ulicy, weszła prosto pod nadjeżdżający od strony Wilkowa motocykl marki Junak. Do szpitala przetransportowana została śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, jej stan był ciężki.



Kierowca Junaka był trzeźwy. On również trafił do szpitala z ogólnymi potłuczeniami ciała

- Kierującemu motocyklem 23-latkowi z Mielca udzielono pomocy na miejscu, a następnie przetransportowano go do szpitala w Puławach. Po badaniach okazało się, że doznał ogólnych potłuczeń ciała. Był trzeźwy. Wyjaśniamy szczegółowe okoliczności zdarzenia - wyjaśnia komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Przy okazji policja apeluje o zachowanie rozsądku na drodze oraz o przestrzeganie przepisów drogowych - pozwoli to uniknąć tragedii na naszych drogach.

Agnieszka Gołębiowska

Zwłoki zaginionego w Wiśle

Ciało mężczyzny zauważył w piątek wieczorem wędkarz w Wiśle.

61-latek z gminy Końskowola 22 kwietnia br. wyjechał z domu kolarzówką. Od tamtej pory nie nawiązał żadnego kontaktu z najbliższymi. Tego dnia był widziany na terenie miasta Puławy, a jego rower został znaleziony na moście.

W piątek po godzinie 18 zaczepione o wystający z rzeki Wisła konar ciało 61-latka zauważył jeden z wędkarzy. Ciało denata zostało wyłowione przez straż pożarną - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Prokuratura zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok. Policjanci z Puław wyjaśniają, jak doszło do tragedii.

dj

Zgłoś się na warsztaty jazzowe

Już za niespełna dwa miesiące Puławy staną się polską stolicą jazzu. Właśnie trwają zapisy na zajęcia z najlepszymi instruktorami w kraju.

Warsztaty będą odbywać się w Puławski, Ośrodku Kultury „Dom Chemika” od 7 do 14 lipca. Podczas wydarzenia uczestnicy poznają tajniki gry na poszczególnych instrumentach oraz udoskonalają swój wokół. Zajęcia prowadzone są przez wykładowców w kilku klasach, m.in. gitary

elektrycznej, fortepianu czy saksofonie. Zwieńczeniem warsztatów jest koncert finałowy. Zapisy są prowadzone na stronie jazz.domchemika.pl. Koszt uczestnictwa wynosi 999 zł (instrumentaliści i wokaliści), z kolei nocleg to 750 zł (bursa szkolna) lub 1500 zł (Hotel „Sybilla”). Regulamin znajduje się na stronie „Domu Chemika”.

Dominik Kęsik

Tragedia w Tarkawicy, gm. Ostrówek. Motorowerzysta nie żyje

Do wypadku doszło 4 maja przed południem. Według ustaleń policji 64-letni mężczyzna jadący motorowerem yamasaki na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na chodnik i uderzył w ogrodzenie. Na miejsce przybyła straż pożarna, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, policja. Mimo przeprowadzonej reanimacji mężczyzna zmarł.

Marcin Kusyk



Rower skradziony w Puławach sprzedał w powiecie lubartowskim

Za kradzież jednośladu będzie odpowiadał 40-latek z gminy Michów. Mężczyzna ukradł rower w Puławach, a następnie sprzedał go w gminie Abramów w pow. lubartowskim.

Sezon rowerowy w pełni, a w tym czasie niestety zdarzają się i kradzieże, o czym przekonał się w kwietniu mieszkaniec Puław. Skradziony rower warty 3,3 tys. zł należał do jego syna. - Z relacji zawiadamiającego wynika, że do kradzieży doszło pod jednym ze sklepów spożywczych w Puławach. 14-letni syn właściciela roweru zostawił jednoślad pod sklepem i wszedł do środka, aby kupić napój. Gdy po chwili wyszedł, pozostawione



Rower skradziony w Puławach mieszkaniec gminy Michów sprzedał w gminie Abramów. Kupujący nie wiedział, że kupuje kradziony pojazd

go bez żadnego zabezpieczenia roweru już nie było - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Sprawą zajęli się kryminalni z Puław.

Ustalili, że za kradzież może stać 40-letni mieszkaniec gminy Michów. Jak ustalili, mężczyzna ukradł rower w Puławach, a następnie sprzedał go na terenie gminy Abramów. Kupujący, wiedząc, że 40-latek sprowadził wcześniej różne rzeczy z zagranicy i nimi handlował, niczego nie podejrzewał i przez myśl mu nie przeszło, że kupuje kradziony rower. - Skradziony jednoślad trafił do właściciela, a podejrzany o jego kradzież do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży roweru o wartości 3 300 złotych i został przesłuchany. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5 - tłumaczy rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Praktycznie wszyscy samorządowcy nie wykorzystali w pełni urlopów

Zakończyli kadencję z wypchanymi portfelami

POWIAT OPOLSKI:

Jedni pobrali odprawy w związku z upływem kadencji, inni tylko ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy. Co by nie mówić, każdy samorządowiec na odchodne skorzystał.

W ostatnich dniach na konta wójtów, burmistrzów i członków Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, którzy piastowali funkcje w minionej kadencji, wpłynęły pokaźne kwoty. Były to odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy.

Nie startowali, przegrali – też dostali

W związku z kończącą się kadencją czterech samorządowców załapało się na odprawę. Dostali je Grzegorz Kapica – były burmistrz Józefowa nad Wisłą, Janusz Goliszek – były wójt gminy Karczmiska oraz Przemysław Kowalski – były wójt gminy Chodel. Dwaj pierwsi nie ubiegali się już o urząd, ale odprawa im się należała. Podobnie jak i Przemysławowi Kowalskiemu, który przegrał wybory. Każdy z nich zgarnął trzymiesięczne wynagrodzenie.

W przypadku wójta Kowalskiego odprawa wynosi 50.340 zł brutto, co netto daje 44.299 zł.

Do zamknięcia tego numeru nie udało nam się dowiedzieć, jaką kwotę przeleje Urząd Gminy w Karczmiskach na konto byłego wójta Janusza Goliszka.

- Zarówno odprawa, jak i ekwiwalent, zostaną naliczone i wypłacone wójtowi najwcześniej jutro. Kadencja kończy się de facto 30 kwietnia, ale wójt pełni swą funkcję do czasu zaprzysiężenia nowego wójta, a to nastąpi jutro – poinformowała nas w poniedziałek rano Tatiana Łabęcka-Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska.

Według naszych wyliczeń odprawa przysługująca wójtowi gminy Karczmiska wyniesie ponad 46 tys. zł brutto.

Nie otrzymaliśmy też odpowiedzi z Urzędu Miasta w Józefowie nad Wisłą.



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

Odprawa: nie należy się
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 33.074 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 54



Janusz Złotucha,
wicestarosta opolski

Odprawa w związku z przejściem
na emeryturę: 75.442 zł netto
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 3.218 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: nie otrzymaliśmy odpowiedzi



Michał Kramek,
etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim

Odprawa: 26.827 zł netto
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 2.318 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 7



Sławomir Plis,
burmistrz Opole Lubelskiego

Odprawa: nie należy się
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 37.651,86 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 63



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

Odprawa: nie należy się
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 24.649 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 41 dni



Przemysław Kowalski,
były wójt gminy Chodel

Odprawa: 44.299 zł netto
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 26.792,18 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 48 dni



Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

Odprawa: nie należy się
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 21.042 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 35



Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska

Odprawa: nie należy się
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: 17.765 zł netto
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 26



Janusz Goliszek,
były wójt gminy Karczmiska

Odprawa: 3-miesięczne wynagrodzenie
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: nie otrzymaliśmy odpowiedzi
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: 34



Grzegorz Kapica,
były burmistrz Józefowa nad Wisłą

Odprawa: 3-miesięczne wynagrodzenie
Ekwiwalent za niewykorzystany
urlop: nie otrzymaliśmy odpowiedzi
Liczba dni niewykorzystanego
urlopu: nie otrzymaliśmy odpowiedzi

zefowie nad Wisłą. W poniedziałek skarbnik gminy była dla nas nieuchwytna.

Na odprawę załapało się też dwóch członków Zarządu Powiatu. Michał Kramek, który nie zdobył już mandatu radnego, pożegnał się ze stanowiskiem, dostał w związku z upływem kadencji na stanowisku członka Zarządu trzymiesięczne wynagrodzenie. W jego wypadku było to prawie 27 tys. zł netto.

Na odprawę, ale inną, załapał się też wicestarosta opolski, Janusz Złotucha. Na dwa tygodnie przed upływem kadencji postanowił przejść na emeryturę i wziąć w związku z tym pokaźną jednorazową odprawę emerytalną. Jej wysokość wynosiła sześć mie-

sięcznych pensji. W sumie na konto wicestarosty wpłynęło lekko ponad 75 tys. zł netto.

Pozostałym wójtom z Łazisk i Wilkowa, burmistrzom z Opola i Poniatowej oraz staroście opolskiemu odprawy nie należały się, gdyż na kolejną kadencję zostali zatrudnieni na podstawie stosunku pracy z wyboru w tym samym urzędzie.

Za urlop też wzięli

Samorządowcy urlopować za bardzo nie lubią. Żaden z nich nie wykorzystał całego przysługującego mu urlopu.

Rekordzistami są Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego i Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Plis zakończył kadencję z 63 dniami, a Piotrowski z 54 dniami niewykorzystanego urlopu. Na konto starosty wpłynął ekwiwalent pieniężny w wysokości 33 tys. zł netto. Jeszcze więcej dostał burmistrz Plis, ponad 37 tys. zł netto.

- Bardzo bym chciał wykorzystywać w ciągu roku cały urlop. Ale jest to po prostu niemożliwe – twierdzi Dariusz Piotrowski, starosta opolski, który, jak sobie obliczył, wykorzystał w ciągu kadencji 67 procent urlopu.

- Pracowaliśmy w tej kadencji pełną parą, a przypomnę też, że była ona wydłużona i dlatego tych dni przez całą kadencję uzbierało się więcej. A w ostatnim czasie szczegó-

nie trudno było wybrać urlop, gdyż po pierwsze realizowaliśmy bardzo duże inwestycje, a ponadto nieobecny był wicestarosta i musieliśmy też tę lukę za niego uzupełnić i wypełniać dodatkowo jego zadania – tłumaczy.

Starosta przyznaje też, że często pracuje w weekendy i dni świąteczne, a za to nie dostaje dodatkowych dni wolnych, jak każdy inny etatowy pracownik.

- Rodzina cieszyłaby się, gdybym więcej był w domu, szczególnie dzieci – mówi Piotrowski.

Rekordzistą wśród wójtów jest były wójt gminy Chodel. Przemysławowi Kowalskiemu nazbierało się przez całą kadencję aż 48 dni nie-

wykorzystanego urlopu. Za to zgarnie ponad 26 tys. zł. Dla porównania wójt z Wilkowa dostanie 21 tys., a wójt z Łazisk – 17 tys. netto.

Z kolei wójt gminy Karczmiska dostanie ekwiwalent za niewykorzystany urlop za ubiegły rok, a jest to 18 dni oraz za rok bieżący – 16 dni. Ile dni urlopu nie wykorzystał były burmistrz Józefowa nad Wisłą – tego do zamknięcia tego numeru nie udało nam się dowiedzieć.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Z telewizji na radnego Turobina

Konrad Krzywicki z Czernięcina Poduchownego (gm. Turobin) sławę zyskał dzięki udziałowi telewizyjnym show „Rolnik szuka żony”. Teraz sporo się pozmieniało. Żony już nie szuka, a na głowie ma ważniejsze obowiązki, bo został nowym radnym gminy Turobin.

Szybko się to wszystko potoczyło. Najpierw telewizyjny program „Rolnik szuka żony”, a teraz Rada Gminy Turobin.

- Przede wszystkim bardzo dziękuję mieszkańcom i bliskim za wielkie wsparcie, za miłe słowa i za głosy. Bo to dzięki nim będę mógł coś zmieniać w naszej gminie, a o to przede wszystkim mi chodzi.

Dużo tych głosów było?
- Dostałem łącznie 61 głosów. Ktoś powie, że co to za wynik, ale to jest bardzo mała wioska. Takie są realia i tak te głosy u nas się rozłożyły. Tylu mamy mieszkańców i tylu oddało na mnie głos.

Kandydowałeś z list Konfederacji. To jest zgodne z Twoimi poglądami politycznymi, czy po prostu najbardziej Cię przekonało do startu w wyborach?

- Ja w Konfederacji byłem już dużo wcześniej przed wyborami, także ten start w wyborach,



Konrad Krzywicki w telewizyjnym programie żony nie znalazł, ale został właśnie radnym i znalazł kandydatkę w Biłgoraju

to nie była jakaś „łapanka” i wpisanie mnie na listy w ostatniej chwili. Myślę, że to ugrupowanie jest coraz pozytywniej odbierane i dlatego mam zbieżne z nimi spojrzenie na świat.

Ta telewizyjna przygoda pomogła w kampanii? Popularność jest większa?

- Nie mam pojęcia, ale nie czuję żadnej popularności. Wydaje mi się, że mieszkańcy Czernięcina i okolic znają mnie i bez tego programu. To na pewno była fajna przygoda i jakieś nowe doświadczenie, ale miejscowi i tak wiedzą co robię, czym się

zajmuję i czego się po mnie spodziewać. Nie wydaje mi się, żeby na mnie zagłosowali bo byłem uczestnikiem programu „Rolnik szuka żony”. To chyba specjalnie nie miało wpływu na to, kto zostanie radnym gminy. Sąsiedzi mnie namówili i z tego względu zdecydowałem się spróbować.

Tylko po co Ci brać na głowę kolejne wyzwanie. Jeszcze funkcja radnego do tego?

- Po to, żeby coś zmienić w naszej wsi i gminie, po to, żeby słuchać mieszkańców i z nimi

rozmawiać. Różnych spraw i pomysłów jest dużo, ale jakoś nie miał kto tego upublicznić i tym się zająć. Ja na pewno będę próbował, bo mieszkańcy mi zaufali i nie chcę sprawić im zawodu. To co rzuca się w oczy to oczyszczenie i poprawienie atmosfery w gminie, bo było z tym różnie. Chciałbym dobrze żyć z mieszkańcami i chciałbym zachęcić ich do jakiegoś dialogu, dla dobra nas wszystkich. Tu żyjemy, tu są nasze domy i rodziny i niech jakieś niepotrzebne spory i animozje zejdą na dalszy plan. Nie ma sensu

gadać za plecami, nie ma sensu wywoływać niepotrzebnych sporów, bo są ważne sprawy i problemy mieszkańców. To jest najważniejsze.

Jak Ty te wszystkie obowiązki pogodzisz? Praca w Lublinie, dojazdy do domu, teraz dojdą sesje i spotkania z mieszkańcami.

- Generalnie to zamykam powoli ten rozdział Lublina. Chyba jeszcze do końca roku i to będzie wszystko. Mam już swoją działalność i swoją firmę, i będę chciał się rozwijać już na miejscu i w rodzinnej miejsco-

wości. Dlatego też zdecydowałem się podjąć roli radnego, bo będę już blisko.

Ty się cieszysz, że Turobin odzyskał prawa miejskie? Bo były różne głosy.

- Ja na pewno się cieszę, bo jako miasto Turobin ma na pewno większe możliwości rozwoju, czy dostęp do dodatkowych środków. To jednak większy prestiż i myślę, że odbiór jest zdecydowanie pozytywny.

Znajomi z telewizyjnego programu wiedzą, że zostałeś radnym? Czy kontakt już się urwał?

- Część na pewno wie. Nie ze wszystkimi utrzymuję kontakty, ale niektórzy się dowiedzieli i odezwali. To na pewno miłe.

Czy rolnik z Czernięcina dalej szuka żony?

- (śmiech - dop. red.) Chyba już nie. Uprowadzając kolejne pytanie, myślę, że udział w telewizyjnych programach to już zamknięty rozdział. Muszę się skupić teraz na swojej działalności i na swojej firmie, oraz teraz na byciu radnym.

A ta żona?

- Kandydatka? Myślę, że już jest. Przez telewizję już nie będę szukał. Poznałem w Biłgoraju kandydatkę i wydaje mi się, że wszystko dobrze się układa. Oby tak dalej.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Brat zwinął bratu słoiki z przetworami. W jego domu policjanci znaleźli jeszcze inne rzeczy

A było to 100 sztuk nielegalnej amunicji i 60 myśliwskich trofeów.

Takie eksponaty znaleźli policjanci kilka dni temu w domu jednego z mieszkańców gminy Poniatowa. Natrafili na nie przypadkiem.

A stało się to po tym, jak stróża prawa powiadomieni zostali o włamaniu do dwóch szafek znajdujących się w piwnicy domu jednorodzinnego. W środku znajdowało się 60 słoików z przetworami na zimę. Słoiki w nieznanych okolicznościach zniknęły.

- 55-letni zgłaszający miał podejrzenia, co do sprawcy tego czynu, wskazując na swojego brata - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.



Mieszkaniec gminy Poniatowa miał w domu ponad 100 sztuk nielegalnej amunicji i ponad 60 sztuk trofeów myśliwskich zwierzyny łownej m.in. kozła sarny z rogami, daniela, łosia, a także skóry lisa, kuny i borsuka

Podejrzenia okazały się prawdziwe. Policjanci zostawili niezapowiedzianą wizytę

57-latkowi. I odzyskali część skradzionych przetworów. Ale nie tylko słoiki znaleźli



asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- Mężczyzna usłyszał jedenaście zarzutów. Dotyczą one posiadania bez zezwolenia amunicji, bezprawnego posiadania trofeów myśliwskich oraz włamania i kradzieży słoików

w domu mężczyzny. W ich ręce wpadło ponad 100 sztuk nielegalnej amunicji i ponad 60 sztuk trofeów myśliwskich zwierzyny łownej m.in. kozła sarny z rogami, daniela, łosia, a także skóry lisa, kuny i borsuka.

57-letni mieszkaniec gminy Poniatowa trafił do policyjnego aresztu.

- Mężczyzna usłyszał jedenaście zarzutów. Dotyczą one posiadania bez zezwolenia

amunicji, bezprawnego posiadania trofeów myśliwskich oraz włamania i kradzieży słoików - wylicza rzeczniczka opolskiej policji.

Prokuratura zastosowała wobec 57-latka dozór policyjny. Teraz o jego dalszych losach zadecyduje sąd.

Agnieszka Ciekot - Hunek

18-latek cieszył się prawkiem tylko dwa miesiące

Za przekroczenie prędkości dostał od razu 2500 zł i 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali też jego prawo jazdy.

W poniedziałek (29 kwietnia) policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali w Ratoszynie do kontroli drogowej 18-letniego pirata. Młody mieszkaniec gminy Chodel prnął przez wieś volkswagenem z prędkością, z jaką nie powinien jechać w terenie zabudowanym.

- Młody kierowca jechał z prędkością 125 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Przekroczenie dozwolonej prędkości o 75 km/h słono będzie kosztowało 18-latka, który posiadał prawo jazdy od lutego.

- Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych, a na jego konto wpłynęło 15 punktów. Ponadto kierowcy zostało zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące - dodaje.

(ach)

„Historyczna” strata puławskich Azotów. Ostra krytyka poprzednich władz firmy

- Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł. Raportowane wyniki, potwierdzają, że poprzednie władze Spółki nie potrafiły znaleźć efektywnej odpowiedzi na kluczowe problemy - mówi Huberta Kamola, p.o. prezesa Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Pod koniec kwietnia Grupa Azoty podsumowała wyniki zarówno za IV kwartał ubiegłego roku, jak i za cały 2023 r. Z przedstawionych przez kierownictwo spółki danych wynika, że tak źle nie było nigdy.



Hubert Kamola,
p.o. prezesa Grupy Azoty Puławy
Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł

Zabrakło działań naprawczych

- Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł. Raportowane wyniki, potwierdzają, że poprzednie władze Spółki nie potrafiły znaleźć efektywnej odpowiedzi na kluczowe problemy Grupy Azoty Puławy. Zabrakło przede wszystkim kompleksowych działań naprawczych i restrukturyzacyjnych - mówi pełniący obowiązki Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Hubert Kamola.

Zdaniem obecnych władz spółki, poprzednicy nie reagowali odpowiednio na sytuację rynkową.

- Pierwsze oznaki niekorzystnych trendów rynkowych były widoczne już w 2022 roku. Pomimo wyraźnego pogorszenia wyników finansowych, w kolejnych kwartałach Spółka nie wypracowała kompleksowego programu działań naprawczych. Skutkowało to m.in. osłabieniem relacji z rynkiem i utrzymywaniem się wysokich kosztów produkcji wynikających z nadmiernej, w stosunku do cen rynkowych, kosztów zakupu gazu - czytamy w informacji prasowej.

Gdy sytuacja na rynku gazu ustabilizowała się, możliwa była również obniżka cen produktów. Nie bez znaczenia dla sytuacji puławskich Azotów była także inflacja, szczególnie wysoka

na początku ubiegłego roku oraz niezadowalający popyt na produkty oferowane przez spółkę.

Przeciągały się inwestycje

- Martwić może stopień wykorzystania instalacji produkcyjnych Spółki: wstrzymana od ponad roku produkcja kaprolaktamu, niewielki stopień wykorzystania mocy produkcyjnych melaminy i niższe r/r poziomy produkcji nawozów azotowych oraz amoniaku.

Zdaniem obecnych władz spółki poprzednicy nie reagowali odpowiednio na sytuację rynkową

Negatywnie należy ocenić przeciągające się w czasie projekty inwestycyjne oraz brak odpowiedniej refleksji nad wpływem energetyki opartej na węglu na konkurencyjność

działalności produkcyjnej w perspektywie wymogów transformacji energetycznej przemysłu chemicznego w Europie. Niezwykle istotne będzie uruchomienie nowej instalacji kwasu azotowego, która to inwestycja realizowana jest już 7 lat - podnosi Hubert Kamola.

Jak informuje kierownictwo Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” w ubiegłym roku firmie udało się doprowadzić do końca tylko jedną większą inwestycję - modernizację kotła parowego nr 2, co ma na celu redukcję emisji tlenków azotu, przy rocznych inwestycjach w wysokości 435 mln zł.

Jak czytamy w komunikacie,

w całym 2023 roku Grupa Kapitałowa Puławy wypracowała skonsolidowane przychody ze sprzedaży na poziomie 4,4 mln zł i wynik EBITA w wysokości minus 338 mln zł przy marży EBITA minus 7,7 proc. Z kolei w IV kwartale 2023 ubiegłego roku wypracowała skonsolidowane przychody ze sprzedaży na poziomie 996 mln zł i wynik EBITDA w wysokości 142 mln zł, przy marży EBITDA 14,3 proc. To pozwoliło spółce pozyskanie 93 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach wsparcia dla sektorów energochłonnych.

EBITA - zysk operacyjny przed odliczeniem odsetek od oprocentowanych zobowiązań, podatków oraz amortyzacji. Świadczy o rentowności danego przedsiębiorstwa

Marta Pietroni

Azoty już nie są sponsorem tytularnym nowej hali w Puławach

Umowa między miastem a Grupą Azoty Puławy wygasła z końcem marca i na razie nie zostanie przedłużona. Spółka tłumaczy się trudną sytuacją finansową, która zmusza ją do ograniczenia wszelkich wydatków sponsoringowych.

Zawieszenie współpracy miasta i Azotów

Porozumienie, na mocy której Grupa Azoty stała się sponsorem tytularnym nowej hali widowiskowo-sportowej przy ul. Lubelskiej, zostało zawarte jesienią 2021 roku i obowiązywało do 31 marca 2024 r. Przez ten czas na konto urzędu miasta z tego tytułu miało wpłynąć 1 mln 755 tys. zł netto plus vat.

W zamian hala nosiła nazwę Grupa Azoty Arena, a miasto zobowiązało się m.in. do umieszczenia świetlnego py-



Jak informują władze miasta, aktualnie trwają negocjacje dotyczące płatnego pozostawienia pylonu świetlnego przed budynkiem

lonu przed halą oraz widerów z oficjalną nazwą obiektu, materiałów promocyjnych wewnątrz budynku, czy wyświetlania logo sponsora podczas odbywających się w obiekcie wydarzeń.

Temat umowy powrócił w kampanii wyborczej, kiedy to kontrkandydat Pawła Maja do prezydenckiego fotela, podczas jednej z debat zapytał go o tę kwestię.

- Umowa pomiędzy Grupą Azoty Puławy a Miastem Puławy w zakresie sponsoringu tytularnego hali widowiskowo-sportowej wygasła 31 marca br. Z uwagi na sytuację finansową, którą nowy zarząd zastał w Grupie Azoty, priorytetem jest opracowanie i wdrożenie planu naprawczego. Konieczne jest m.in. ograniczenie wszelkich wydatków sponsoringowych,

stąd na ten moment umowa nie zostanie przedłużona - informuje Monika Darnobyć, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

- Warto jednocześnie zaznaczyć, że zasady prowadzenia działań sponsoringowych w Grupie Azoty przyjęte przez poprzedni zarząd Grupy Azoty nie pozwalają prowadzić działań sponsoringowych spółkom Grupy Azoty w 2024 r.

Monika Darnobyć, rzecznik prasowy Grupy Azoty
Konieczne jest m.in. ograniczenie wszelkich wydatków sponsoringowych, stąd na ten moment umowa nie zostanie przedłużona

Radny: I co dalej?

Sprawą zainteresował się miejski radny poprzedniej już kadencji, Kamil Zięcina, który pyta m.in. o to, czy władze miasta próbowały negocjować przedłużenie umowy, czy w związku z brakiem umowy z terenu hali zniknie cały branding Grupy Azoty oraz, czy jeśli nie będzie żadnego sponsora tytularnego, to obiekt będzie miał inną nazwę.

1 mln 755 tys. zł netto plus vat
- za tyle hala nosiła nazwę Grupa Azoty Arena

W odpowiedzi prezydent Paweł Maj zaistniałą sytuację tłumaczy podobnie jak

Grupa Azoty - złą sytuacją finansową producenta nawozów, jednocześnie podkreślając, że firm deklaruje powrót do rozmów w tym temacie po ustabilizowaniu się pozycji finansowej spółki.

- Aktualnie trwają negocjacje dotyczące podpisania umowy między Miastem Puławy a Grupą Azoty S.A. dotyczącej utrzymania pylonu świetlnego „Grupa Azoty Arena” na stalowej konstrukcji przed obiektem za odpłatnością - informuje prezydent Paweł Maj i dodaje:

- Branding umieszczony w obiekcie, który stanowił realizację omawianej umowy, został usunięty z obiektu.

Marta Pietroni

REG

Co z Wisłą? Co z Azotami? Co ze sportem w mieście?

Miniony tydzień może być jednym z najczarniejszych w historii puławskiego sportu.

Jak sobie poradzić bez wsparcia potężnego sponsora? Czy to możliwe? Na dzisiaj chyba nikt nie ma pomysłu, jak funkcjonować. Przez lata Grupa Azoty Puławy wspierała ogromnymi środkami puławski sport i nie tylko. To dzięki pieniądзом z tej firmy możliwe było stworzenie środowiska dla profesjonalnego sportu. Piłka ręczna? Od lat zespół występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej. Szczypiorniści mają na koncie sześć brązowych medali. Co dalej?

Nie jest tajemnicą, że bez wsparcia Azotów, zespół może wycofać się z rozgrywek Orlen Superligi. Kilka dni temu drużyna wywalczyła piątą miejsce w Polsce. Wszyscy przyjęli to jako porażkę. Kibice w Puławach przyzwyczaili się, iż drużyna walczy o podium mistrzostw Polski. Oby starcie z Energią MKS Kalisz nie było ostatnim na parkietach naj-



Czy kibice Azotów zobaczą swój klub w najwyższej klasie rozgrywkowej w piłce ręcznej?

wyższej klasy rozgrywkowej. Według kibica, który znakomicie orientuje się w światku piłki ręcznej, sztab szkoleniowy drużyny otrzymał wypowiedzenie umów.

23 kwietnia 2024 roku zakończył się pewien etap w handballu w Puławach. Jak możemy przeczytać w komunikacie umieszczonym na stronie klubu - prezes Jerzy Witaszek pozostaje w stałym kontakcie z zarządem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., a aktualna strategia działań klubu opiera się na poszukiwaniu i pozyskaniu partnerów, dzięki którym realnym stanie się występowanie drużyny w rozgrywkach Superligi w sezonie 2024/2025.

- Jednocześnie zapraszamy wszystkich sponsorów do zaangażowania się w rozwój sześciokrotnego brązowego medalisty Mistrzostw Polski i wsparcia klubu - czytamy.

Ktoś powie - przecież jest miasto, przecież jest prezydent. Trudno udźwignąć taki ciężar. Miasto wspiera sport, ale nie na takim poziomie, by utrzymać najwyższą klasę rozgrywkową w Polsce. To nierealne. Bez sponsora ani rusz. Podobna sytuacja może mieć miejsce w Tarnowie. Przecież Unia w szyldzie ma Grupa Azoty. Z klubu już wcześniej docierały sygnały o kłopotach finansowych. Paweł Maj? Zapewne w dalszym ciągu miasto będzie wspierało szkolenie dzieci i młodzieży. Są środki na

pomoc seniorom, ale nie takie, które dadzą możliwość występów na parkietach Orlen Superligi. Każdy klub musi posiadać spory budżet, by przystąpić do rozgrywek. W tym momencie bez Azotów to nierealne.

No i piłka nożna. Wisła Grupa Azoty Puławy ma umowę ze sponsorem do końca czerwca. Zespół seniorów walczy o drugoligowy byt. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego poczynili duży krok, by zachować miejsce w II lidze, wygrywając 3:1 z Radunią w Stężycy. Teraz Oskar Mielczar i spółka walczą o swoje dobre imię. Chcą pomóc zespołowi w spełnieniu założeń, ale chcą również pomóc sobie. Przecież każdy walczy o swoją przyszłość, a dobrą grą mogą

przekonać innych, by sięgnęli po nich już w lipcu.

Seniorzy Wisły bez Azotów? W II lidze to nierealne. Potrzebne są ogromne środki, by funkcjonować w rozgrywkach centralnych. Część zawodników ma umowy na następny sezon, ale czy zagrają w klubie z Puław? Na dzisiaj widzę następujący scenariusz. Drużyna utrzymuje się w lidze. Jest radość przez łzy, bo chwilę po zakończeniu sezonu dojdzie do rozbiórki drużyny. Nie zostanie nikt. No może dwóch, trzech młodych zawodników.

I co dalej? Scenariusz wygląda następująco: Wisła utrzymuje się w II lidze, ale nie ma funduszy na rundę jesienną. Nie sądzę, by znaleźli się gracze, którzy będą chcieli grać za darmo! Ewentualne wypożyczenia. Młody gracz przychodzi z przykładem Ekstraklasy i ogrywa się w Wiśle. Wypłaty są po stronie ekipy z wyższej klasy rozgrywkowej, a ten piłkarz rozwija się na drugoligowych boiskach w barwach Dumy Poviśla.

A jeszcze najważniejsze. Wisła ma duże problemy finansowe. Wiele podmiotów domaga się spłaty zobowiązań. Ten nie ma zapłacone za to, a ten za to. To ogromne pieniądze. Jak duże? Wkrótce powinniśmy się dowiedzieć. Władze klubu muszą zareagować. Nawet najwzierniejsi kibicom trzeba powiedzieć, jak wygląda sytuacja. Jakież są szanse na drugoligową piłkę.

Wisła ma duże problemy finansowe. Wiele podmiotów domaga się spłaty zobowiązań

Pamiętajmy, że Wisła to nie tylko seniorzy. To również młodzi piłkarze szkoleni w kilku grupach wiekowych. To lekkoatleci, przedstawiciele podnoszenia ciężarów, pływak i pływaczki. Wszyscy czekają na wieści. Co dalej?

mp

Powiat radzyński - kto bierze władzę?

Szok w powiecie. Zaskakująca koalicja

PiS dogaduje się z grupą Jakubowskiego - ugrupowaniem najbardziej krytycznym wobec burmistrza z PiS.

W powiecie radzyńskim wydawało się, że będzie pat. Ośmiu radnych ma PiS i osiem ugrupowania wobec PiS opozycyjne. Do tego jeden mandat wzięła Konfederacja.

Już poszły słuchy, że do rządzenia powiatem dogadani są PiS i Paweł Komoń z Konfederacji. Jednak od tej chwili nastąpiły dwa zwroty akcji, z zaskakującym rozwiązaniem na finiszu.

Okazało się, że Paweł Komoń jest jednak gotów iść nie z PiS-em, a z pozostałymi ugrupowaniami (PSL, grupa Jakubowskiego oraz grupa skupiona wokół Smółki i PO).

Jak mówią nam przedstawiciele tych ugrupowań, wszystko było dogadane, odbywano cykliczne spotkania, na których był też zawsze



Jakub Jakubowski - nowy burmistrz Radzyna i szef ugrupowania, które do powiatu wprowadziło dwóch radnych. Szczepan Niebrzegowski - dotychczasowy starosta radzyński z PiS.

Jakub Jakubowski. Odgrywał on ważną rolę, bo prowadził też indywidualne spotkania z radnymi, których mógł podkupować konkurent, czyli PiS. A, jak mówią nam radni,

z niektórymi takie rozmowy były prowadzone.

To porozumienie zakładało już podział stanowisk. Starostą miał zostać Zbigniew Smółko, wicestarostą Paweł

Komoń, członkami zarządu - Bożena Lecyk, Emil Oleksiewicz i Anna Szymala (później zgodzono się, żeby zastąpiła ją Alina Kryjak). Przewodniczącym Rady Powiatu miał zostać

Radni opozycji są mocno rozżaleni, twierdzą, że ich „poziom zaufania do Jakubowskiego spadł do zera”, zarzucają mu, że prowadził negocjacje w złej wierze

Tadeusz Sławewski (a Anna Szymala wiceprzewodniczącą).

Jednak w niedzielę radni budowanej koalicji dostali informację (Bożena Lecyk zadzwoniła do Emila Oleksiewicza), że ludzie Jakubowskiego porozumieli się z radnymi PiS co do utworzenia zarządu.

Był to prawdziwy szok dla radnych, którzy zebrali się na spotkaniu o 16-tej. Nie mogli uwierzyć, że Jakub Jakubowski, który tak zdecydowanie pokonał burmistrza z PiS - Jerzego Rębka, może dogadywać się z radnymi z PiS-u. Udało nam się porozmawiać z Jakubowskim. Stwierdził, że sytuacja jest dyskomfortowa dla niego, ale zmusza go do takich rozwiązań. Twierdził, że jego zaangażowanie w sprawę związane z przejściem urzędu spowodowały, że to jego radni bardziej niż on sam prowadzili rozmowy.

Radni z pozostałych ugrupowań, którzy chcieli budować koalicję, są mocno rozżaleni, twierdzą, że ich „poziom zaufania do Jakubowskiego i jego ludzi spadł do zera”, nawet zarzucają mu, że prowadził negocjacje w złej wierze, po to, żeby ostatecznie dogadać się z PiS-em.

Próbowaliśmy zapytać Jakubę Jakubowskiego o to, ale nie odbierał telefonu (rozumiemy, działo się to na dwie godziny przed jego zaprzysiężeniem).

Nasza gazeta jest oddawana do druku w poniedziałek przed południem, a sesja Rady Powiatu, na której dojdzie do rozstrzygnięcia odbędzie się o godzinie 15-tej, dlatego możemy przedstawić Państwu jedynie wstępne informacje.

Mateusz Orzechowski

Pięciu diakonów wyświęconych w Lubartowie. Wśród nich syn byłej starosty



Diakon Wojciech Zybala z rodzicami Krzysztofem i Ewą (byłą starostą lubartowską), w otoczeniu rodziny. - Jako rodzice czujemy wzruszenie. Pan Bóg go wybrał, modlimy się, dziękujemy za powołanie - mówi Ewa Zybala



Najważniejszy moment uroczystości - ks. biskup wyświęca diakonów przez nałożenie rąk



Przed przyjęciem święceń diakonatu alumni na znak posłuszeństwa padli na twarz, gdy śpiewana była Litania do Wszystkich Świętych



Święcenia diakonatu przyjęli Mateusz Budzyński, Bartosz Starowicz, Bartłomiej Koziej, Karol Kapica i Wojciech Zybala

- Jako rodzice czujemy wzruszenie - mówi Ewa Zybala, była starosta powiatu lubartowskiego. Jej syn Wojciech przyjął w sobotę święcenia diakonatu.

Pięciu uczniów V roku Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie przyjęło w sobotę święcenia diako-

natu w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie. To Mateusz Budzyński, Bartosz Starowicz, Bartłomiej Koziej, Karol Kapica i Wojciech Zybala. Ostatni to syn byłej starosty lubartowskiej, Ewy Zybali.

Diakoniat jest stopniem przejściowym na drodze do kapłaństwa. Około roku przed ukończeniem studiów seminaryjnych uczniowie składają przysięgę celibatu i otrzymują

święcenia diakonatu. Diakon może towarzyszyć biskupowi i księżom podczas sprawowania Eucharystii, do niego należy odczytywanie Ewangelii oraz przygotowywanie kielicha. Diakon może asystować przy zawieraniu małżeństwa, prowadzić pogrzeb, udzielać komunii świętej.

Uroczystą mszę świętą w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawił ks. biskup Artur Miziński.

Przyjechało wielu duchownych z archidiecezji lubelskiej.

Obrzęd przyjęcia święceń przebiegał według dawnych zwyczajów. Uczniowie wywołani przez biskupa z imienia i nazwiska podchodzili do ołtarza, skłaniali głowę i odpowiadali: - Jestem!

Po wygłoszonej przez ks. biskupa Mizińskiego rozpoczęła się właściwa część wyświęcenia diakonów. Najpierw uczniowie przyklękali przed bi-

skupem siedzącym w fotelu, wkładali ręce w jego dłonie i ślubowali posłuszeństwo swojemu metropolicie. Potem, gdy była śpiewana Litania do Wszystkich Świętych, uczniowie na znak posłuszeństwa padli na twarz. Wreszcie nadszedł najważniejszy moment. Uczniowie przyklękali przed księdzem biskupem, który udzielał im święceń przez nałożenie rąk na głowę. Po święceniu księża wręczyli im szaty, które od

razu nałożyli - i od tej chwili stali się diakonami.

Nowi diakoni wymienili znak pokoju z księdzem biskupem Mizińskim i diakonem wyświęconym rok temu.

Przystąpili też do wykonywania swoich obowiązków - udzielali wiernym komunii świętej.

Marcin Kusyk
REG

Witamy na świecie



Aleksander Mitura, Nowiny, powiat radzyński,
ur. 1 maja,
g. 6:52,
3460 g, 56 cm,
Rodzice:
Weronika i Sebastian
Brat:
Leoś (5 lat)



Paweł Hojda, Hrubieszów,
ur. 3 maja,
g. 10:45,
4,08 kg, 58 cm
Rodzice:
Marlena i Tomasz



Jan Łukasinski, Biała Podlaska,
ur. 2 maja,
g. 9:50,
3,5 kg, 53 cm
Rodzice:
Iwona i Hubert

Karol Zawrotniak zdobył gola. Jego trener i kolega z szatni grali w Ekstraklasie!

Słyszeliście utwory zespołu Defis? Zdecydowana większość tak. Liderem jest Karol Zawrotniak. Gdzie można go zobaczyć?

Najczęściej na scenie, kiedy śpiewa kolejne hity. Każda piosenka wydana przez Defis po chwili staje się hitem. Chyba nie ma wesela bądź uroczystości, gdzie nie śpiewa się utworów Karola Zawrotniaka.

A jak wyglądał sobota w wykonaniu 31-latką? Odłożył mikrofon, nałożył korki, getry, spodenki i koszulkę i wraz z zespołem ruszył na boisko. Od kilku lat jest wierny barwom Błękitu Cyców. Jego zespół walczy o mistrzostwo Klasy A w grupie II. W ostatniej kolejce drużyna rozbiła Piotrków Piotrków. Skończyło się wynikiem 7:0, a Zawrotniak zdobył gola na 2:0. Dla niego to trzecie trafienie w sezonie. Po 19. kolejkach zespół z Cycowa jest wiceliderem. Ma niewielką stratę do LKS-u Kamionka oraz punkt przewagi nad trzecim LZS-em Wierzchońska.

Kto prowadzi zespół z Cycowa? Znana postać! Szkoleniowcem Karola Zawrotniaka i spółki jest Jacek Ziarkowski, który występował w Ekstraklasie. W barwach Odry Wodzisław



Karol Zawrotniak zdobył swojego trzeciego gola w sezonie. Trafił do siatki w starciu z Piotrków Piotrków (fot. Błękit Cyców)

zdołał 16 goli w najwyższej klasie rozgrywkowej. W ekipie Dyskoboli Grodzisk Wielkopolski wywalczył Puchar Polski. W sezonie 2001/02, jako zawodnik Hetmana Zamość, zdobył tytuł króla strzelców II ligi. Wówczas jego licznik zatrzymał się na 22 trafieniach.

Pamiętacie mecz Polski z Portugalią? Biało-czerwoni pod wodzą Leo Beenhakera pokonali 2:1 zespół Cristiano Ronaldo.

Swoją najlepszą grę w karierze rozegrał Grzegorz Bronowicki. 43-latek nadal gra w piłkę i jest klubowym kolegą lidera zespołu Defis. W tym sezonie rozegrał 17 spotkań i dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

Bronowicki aż 14-krotnie wystąpił w reprezentacji Polski. Jest wychowankiem Górnika Łęczna. Przez sezon grał w Lewarcie Lubartów. W zespole z Łęcznej debiutował w Ekstraklasie.

Znakomita postawa skutkowała transferem do Legii Warszawa, z którą wywalczył mistrzostwo Polski. Przez półtora roku grał również w Crvenie Zvezdzie Belgrad. Po powrocie do kraju grał w: Górniku, Ruchu Chorzów, Motorze Lublin, KS-ie Lublin, JKS-ie Jarosław, Turze Milejów. Od sezonu 2021/2022 przywdziewa trykot Błękitu Cyców.

mp

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Krecik, Anna Ślepecka, Wólka Komarowska



Pimpus i Biszkopt, Karolina Pochwatka, Michałówka



Amber, Izabela Łyczek



Niko, Julia Mędyk Trzciniec



ARYA - Paweł G., Parczew



Badi, Marta Polak, Jaroszyn



Milka, Kinga Wcisł, Karczmiska Pierwsze



Rysiek, Radosław Łazuga, Łęczna



Bali, Sylwia Palica, Radzyń Podlaski



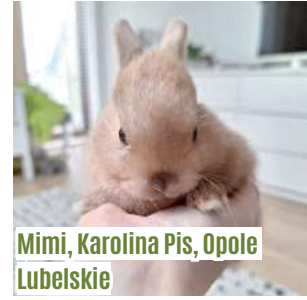
Lucyna, Amelia i Wiktoria Kocyła



Benio, Tomasz Wójtowicz, Lubartów



Mika, Paulina Górka, Świdarki



Mimi, Karolina Pis, Opole Lubelskie

Witaj majowa jutrzeńko... w przedwojennym Łukowie

Jak świętowaliśmy Święto Konstytucji przed wojną

Na scenie politycznych wydarzeń poprzedzających uchwalenie Konstytucji 3 Maja dość aktywnie brali udział przedstawiciele ziemi łukowskiej. Pamięć o naszej pierwszej konstytucji była także obecna w Łukowie czasów II RP.

Wśród wyróżniających się postaci warto wspomnieć Jacka Jezierskiego (1722-1805), kasztelana łukowskiego i aktywnego senatora Sejmu Wielkiego, a także nawołującego do reform kraju pisarza i publicystę Franciszka Salezego Jezierskiego. Pierwsze oficjalne wieści o uchwaleniu Konstytucji dotarły nad Krznię miesiąc później razem z listem marszałka Stanisława Małachowskiego. Kilka dni później urzędująca w mieście Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa odpisała Sejmowi. Wiemy z tej epistoły, że ziemia łukowska przyjęła wieść o uchwaleniu konstytucji „ukontentowaniem i publiczną radością”.

Najstarsi nie pamiętają takiego napływu ludzi

Nie można wykluczyć, że jeszcze rok później mogły mieć miejsce jakieś obchody rocznicowe, bo np. w samej Warszawie odbyła się dość znacząca uroczystość. Na kolejne oficjalne i na większą skalę organizowane upamiętnienie i świętowanie trzeba było czekać ponad wiek. Bardzo ciekawą relację z 1916 r. znajdziemy w „Ziemi Lubelskiej”. Czytamy w niej o wielkiej uroczystości, która przyciągnęła ok. 30 tysięcy Łukowian:

Obchód 125 rocznicy Konstytucji 3-go Maja był uroczystością obchodzoną w naszym mieście. Najstarsi nie pamiętają, by w Łukowie był tak wielki napływ ludzi, jak dnia tego. Można śmiało twierdzić, że w tej uroczystości brało udział do 30 tysięcy ludzi. Jest to zasługą Komitetu, który zdołał pokonać wszelkie trudności, i duchowieństwa, które przybyło z ludem swych parafii, by wziąć udział w tej radosnej chwili.

Miasto odświętnie przybrane flagami narodowymi

Jak wyglądał przebieg uroczystości? Mocny nacisk poło-

żono na pochód trzeciomażowy, o czym czytamy w dalszej części relacji: uroczystość rozpoczęła się w kościele Bernardyńskim o g. 9-ej rano, Mszą świętą, podczas której chłopcy ze szkółki odśpiewali na chórze „Boże coś Polskę...”. Pochód ruszył ze śpiewami wieloletniego tłumu przez miasto odświętnie przybrane flagami narodowymi i zielenią w stronę kościoła parafialnego. Na czele szli strażacy ze sztandarem, następnie szkółki miejskie i szkoły średnie: handlowa i pensja, cechy i korporacje, ziemianki, bractwa, duchowieństwo, weterani 63 roku, komitet obywateli. Łukowa. Rada opiekuńcza powiatowa, delegacje z rad gminnych i tłum ludu. Należy nadmienić, iż każda oddzielna grupa ludzi niosła swój sztandar o barwach narodowych z godłem orła białego.

W relacji widzimy także spore zaangażowanie proboszczów okolicznych parafii: powszechną uwagę zwracał sztandar młodzieży ulańskiej parafii, niesiony przez legionistów Izdebskiego, beliniaka. Pochód wyglądał imponująco, porządek wzorowy, dzięki staraniom miejscowej straży. Po przybyciu do kościoła parafialnego, wygłosił podniosłą mowę z ambony ks. Smoleński, proboszcz parafii Ulan. O g. 11-ej wyszedł z uroczystą Mszą świętą ks. Łukaszewski, proboszcz zofiborski, po skończeniu której przed świątynią przemówił do zgromadzonych ks. Halberstadt, proboszcz z Trzebieszowa. W drodze powrotnej przemawiali: na rynku p. Łopuski i p. Winiarczyk z balkonu państwa Brzezińskich. Obydwaj mówcy mówili o tej radosnej chwili ogłoszenia Konstytucji 3 maja. Po przybyciu do kościoła Bernardyńskiego zebrane duchowieństwo odśpiewało uroczyste „Te Deum”.

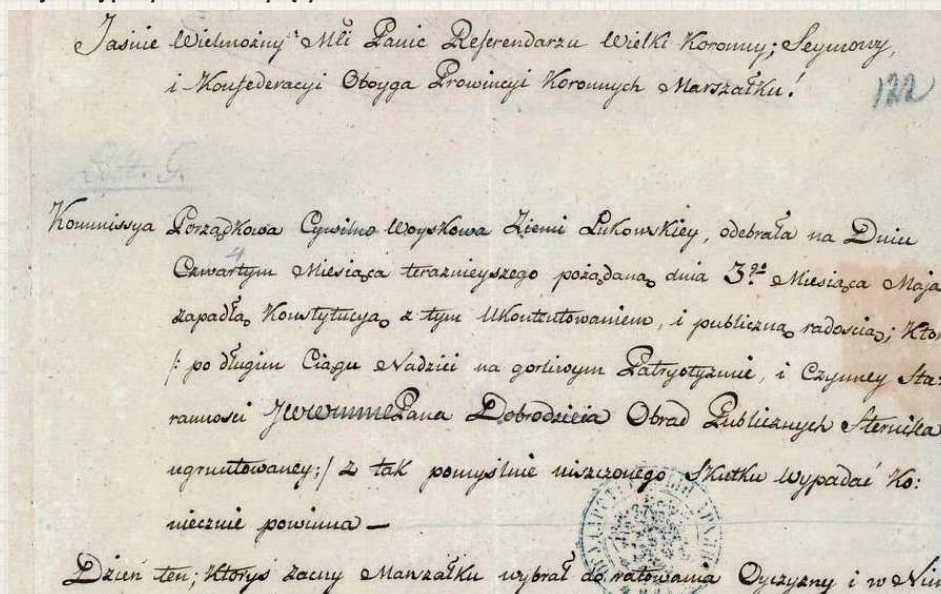
Warto dodać, że uroczyste celebrowanie było widoczne przez cały dzień, a wieczorem tego dnia miasto było iluminowane, zwłaszcza domy polskie.

W 1934 r. mniejszy rozmach i... puste sale „Ogniwa”

Niecałe 20 lat później, relacja łukowskiego pisma „Podlasie” z 1934 r. wskazuje nam już na mniejszy rozmach łukowskich uroczystości: tegoroczny 3-ci Maj wypadł przy dobrej pogodzie i dlatego uroczystość powyższa zaliczyć można do



Uroczystości zorganizowane za zezwoleniem Niemców 3 maja 1916 roku zgromadziły w Łukowie, według miejscowej prasy, nawet 30 tysięcy uczestników



Znajdujący się w Archiwum Głównym Akt Dawnych list jaki władze Łukowa wysłały do Stanisława Małachowskiego na wieść o podpisaniu Konstytucji

Największymi i najintensywniej obchodzonymi uroczystościami państwowymi w latach trzydziestych XX wieku były 11 listopada (odzyskanie Niepodległości) oraz 19 marca (imieniny Marszałka Piłsudskiego)

udanych. Urzędy w tym dniu nie wszystkie siły się na przepych, jaki cechuje uroczystość 11 listopada lub 19 marca, widocznie to święto jest mniej ważne, gdyż należy do przeszłości.

Jak widać, w Polsce już w pełni niepodległej nie było chęci aż tak mocnego demonstrowania uczuć patriotycznych jak miało to miejsce w przededniu odzyskania niepodległości.

Z relacji „Podlasia” dowiadujemy się jednak cennych informacji o przebiegu uroczystości: na placu przed kościołem Przemienienia Pańskiego zgromadziły się organizacje ze swoimi sztandarami na na-

bożeństwo. Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. F. Kwiatkowski. Defiladę wojska, oddziałów i organizacji przyjął p. Starosta Skoczeń. Widzieliśmy w defiladzie ułanów, oddziały Strzelca, K.P.W. Hufca szkolnego, Federacji, Związku Rezerwistów (konny) hufiec Harcerski, Czerwony Krzyż, Straż Pożarną, oraz młodzież szkół średnich i Stowarzyszenia Młodz. Kat.

Wieczorem, zamiast iluminacji: odbyły się akademie w sali „Ogniwa” i K.P.W., które nawiązałem mówiąc świecili pustkami. W dniu tym odbyła się kwesta uliczna na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Święto państwowe czy kościelne?

Bardzo ciekawy jest natomiast komentarz czytelnika „Podlasia” z Ułana, który wskazuje na zbyt dużo akcentów religijnych w programie ulańskich obchodów trzeciomażowych w 1935 r. Wskazuje on, że organizatorzy obchodu uroczystości 3 maja w Ułanie wstawili do programu obchodu poza nabożeństwem w kościele, nabożeństwo majowe przed figurą M. Boskiej, stojącą przed budynkiem Urzędu Gminnego, oraz odczyt pt. „Królowa Niebios”, ilustrowany przezrociami aparatu „Ornak”, który wygłosił miejscowy ksiądz.

Czytelnik podkreśla, że nie jest przeciwko kościołowi, natomiast widzi brak równowagi w akcentach państwowo-religijnych podczas uroczystości, co jego zdaniem skutkuje tym, że ze święta państwowego uczy-

Łukowianie na Sejmie Wielkim

Franciszek Salezy Jezierski - „wulkan gromów” Kuźnicy Kołłątajowskiej - jeden z najlepszych publicystów epoki, niestrudzony szermierz oświecenia, zmarł w lutym 1791

Jacek Jezierski - kasztelan łukowski - znakomity mówca sejmowy, publicysta i kontrowersyjny przedsiębiorca. Zgłaszał zastrzeżenia co do poprawności sposobu przyjęcia Ustawy

Sebastian Dłuski - starosta łukowski - w czasie Sejmu autor kilku dość sensownych projektów ustaw, nie jesteśmy do końca pewni czy wspierał samą Konstytucję

Kazimierz Zaleski - poseł na Sejm, pisarz grodzki łukowski, początkowo wspierał Konstytucję potem, po przegranej wojnie 1792 roku, przystąpił do Targowicy

W oczach niektórych mieszanin uroczystości państwowych z kościelnymi budziło kontrowersje

niono święto kościelne [...] czy słuszną jest rzeczą, aby dzień 3 maja, dzień święta państwowego, przeznaczać na uroczystości religijne?

Komentarz światłego czytelnika pozostaje uniwersalny do dzisiaj: nie należy rozdawać, rozbijać świąt państwowych. [...] Figura M. Boskiej nie powinna, nie może nam zasłaniać spraw państwowych. Na majowe nabożeństwa i odczyty o Królowej Niebios jest czas przez cały miesiąc maj. Nie należy tego wstawiać do programu 3 maja, święta państwowego. [...] Dopóki 3 maj jest świętem państwowym, dopóty musimy go szanować, a nade wszystko w dniu tym pamiętać o zasadzie: „dobro państwa najwyższym celem”.

Paweł Jezierski
REG

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. V)

Kto i po co kuł stopy, podkowsy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Sucho-woli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegła polskich rycerzy przed Jądzwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmienniania pogody? Czy w Emilcinie koło głazu lądowali kosmici? Kto i po co zabrał głaz z krzaków w Jabłonnie? Kto i po co postawił głaz „babę” w Neplach? Jaką rolę pełnił kamień z uroczyska Mucharyniec pod Sławatyczami?

Wokół kamienia z rzekomym odciskiem stopy Matki Bożej w Wąwolnicy powstało, odgrywające dużą rolę w całym regionie, sanktuarium maryjne. Linia głazów w okolicy Radzyna Podlaskiego, Wohynia i Kąkolewnicy być może była oznaczeniem granicy Litwy i Korony. Głaz z Emilcina zbiorowa wyobraźnia połączyła z dokonaną tam rzekomo w roku 1978 obserwacją UFO. Zupełnie nierozwiązaną zagadką jest kamień znajdujący się obecnie koło kościoła filialnego w Krzywówce koło Sławatycz (nad samym Bugiem, powiat bialski).

Tajemnicze uroczysko Mucharyniec

Nie jest to oryginalna lokalizacja głazu. Pierwotnie znajdował się on na uroczysku położonym na południe od wsi, niedaleko Sajówki. Miejsce jest dość niesamowite i pobudzające wyobraźnię do dopatrywania się jakiejś anomalii. Na zdjęciach lotniczych wyraźnie widać, że ma niemal idealnie okrągły kształt, w którym roślinność różni się niekorzystnie od całej reszty otoczenia. Być może linia podziału to dawny rów (fosa). Uroczysko jest podmokłe, rzadko odwiedzane przez zwierzęta. Ma około 4 hektarów powierzchni.

Kamień przewieziony do Krzywówki

Co by nie mówić - dziwne miejsce... Według miejscowych miała się tu objawiać Matka Boska i zostawić na kamieniu odcisk stopy. Ponieważ miejscowa ludność tradycyjnie wyznawała tu chrześcijaństwo w obrządku wschodnim - prawosławnym albo unickim, nie sposób nie pokorzyć takiej formy objawienia z tradycją odgrywaną istotną rolę również na tych ziemiach, sanktuarium w Poczajowie (dziś na Ukrainie), gdzie również jednym z obiektów kultu jest „stópka Matki Bożej”. Taki kult był obecny również w pa-



Niemal dokładnie okrągły kształt uroczyska w Mucharyńcu stanowi zagadkę nie tylko dla przyrodników. Czegoż tu się dopatrywano: dawnego grodziska, zapadniętej pod ziemię cerkwi, anomalii magnetycznej, miejsca po upadku meteorytu. No i lądowiska kosmitów też. Znajdujący się tu niegdyś kamień został przeniesiony pod rzymskokatolicką kaplicę w Krzywówce w latach osiemdziesiątych XX wieku



Kamień ze znakiem koła kościółka (dawniej unickiej) w Bukowicach koło Leśnej Podlaskiej. Rycia na nim interpretowane są jako czaszka i krzyż, ale nie wiadomo, kiedy zostały wykonane

rafi w sąsiedniej Hannie (pow. włodawski). Legenda głosi, że w tym miejscu znajdowała się cerkiew, która w niejasnych okolicznościach i czasie zapadła się pod ziemię.

Według informacji z artykułu p. Jana Korneluka w „Nadbużańskich Sławatyczach” z 2008 roku kamieni było dwa, odciski na nich, oprócz „stópki” widać było też znak krzyża oraz drugi, przypominający różaniec. W latach osiemdziesiątych miejscowy lekarz miał przewieźć je pod ośrodek zdrowia, a po poświęceniu kaplicy w 1988 roku zostać ułożone na prawo od wejścia, z ustawieniem na nim figury Matki Boskiej.

Nadbużańskie kamienne baby

Wędrując przez Nadbuże w kilku miejscowościach możemy natrafić na tajemnicze kamienne rzeźby, przeważnie w kształcie krzyża. Tradycyjnie zwane są „babami”. Co do ich pochodzenia, wieku i znaczenia, spór między uczonymi trwa od kilkudziesięciu lat i jest daleki od rozstrzygnięcia. Główną trudność stwarza fakt, że wiele z nich zostało przeniesionych z oryginalnego miejsca, co utrudnia interpretację. Jedni widzą w nich ślady kultów pogańskich, być może solarnych, dopuszczając, że być może ktoś pogańskiego bałwana przerobił na

krzyż. Kolejne skojarzenie pcha nas do krzyży pokutnych, stawianych przez zabójców w miejscu dokonanej zbrodni. Stanowił on podsumowanie procesu jednania sprawcy z ofiarą, jej rodziną i Bogiem. Ryto na nich narzędzia przestępstwa. Wykonywano je w różnym kształcie z granitu bądź piaskowca. W Niemczech jest ich parę tysięcy, na Śląsku kilkadziesiąt, większość z nich pochodzi z XIII-XV wieku, ale bywają i XIX-wieczne. Na wschodzie Polski jednak szukać ich darmo: związane były z łacińskim kręgiem kulturowym, obyczajem dworskim i zachodnim prawem świeckim i kościelnym. Skąd jednak wziąć by się miały takie nad Bugiem, nikt przekonująco nie wyjaśnił.

Wreszcie trzecia wersja mówi, że to po prostu kamienie nagrobne, pochodzące z epoki nowożytnej.

Pogańskie Neple

Najbardziej znany jest krzyż z Nepli, zwany Kamienną Babą. Miejscowi opowiadają, że to nie krzyż, a zaklęta w kamień dziewczyna, która wbrew woli rodziców postanowiła wyjść za mąż. Matka ze łzami w oczach przekonywała ją do ostatnich chwil, a kiedy nieposłuszna dziewczyna już biegła do cerkwi, przeklęła córę. Ta najpierw biegła coraz wolniej a w końcu zamieniła się w głaz. Dawniej

Kamienna „baba” w Neplach nie jest jedynym zagadkowym „pomnikiem” w tej miejscowości. Niedaleko stoi... czółg T-34!



Jeden z najbardziej tajemniczych zabytków Nadbuża: kamienna „baba” w Neplach. Średniowieczny znak pokuty, pogański ołtarz, nagrobek?

Twarz z Woskrzenic

Kolejne interesujące obiekty znajdujemy w Woskrzenicach. Pierwszy to krzyż, wyróżniający się jednak wyraźnymi śladami, że kiedyś zawierał jakieś nawiązanie do postaci ludzkiej. W miejscu, gdzie się znajduje, został przycięty w latach 80-tych poprzedniego wieku. W górnym ramieniu widać ślady prymitywnie wyrytej twarzy ludzkiej. Niedaleko leży jeszcze jeden kamień, z wyrytym krzyżykiem, jednak najprawdopodobniej jest on przeniesionym w to miejsce kamieniem nagrobnym, nie wiążącym się bezpośrednio z większym krzyżem. Większość badaczy przyjmuje, że woskrzenicki zabytek stanowi późnośredniowieczny przykład rzeźby ludowej.

Kawałek muru czy dawny zabytek?

W Bukowicach (gm. Leśna Podlaska) znajdowały się niegdyś ponoć trzy kamienne baby, do dzisiaj zachowała się tylko jedna, którą znajdziemy przy drewnianym płocie okalającym urokliwy, pochodzący z XIX stulecia drewniany dawny cerkiew, obecnie kościółek. Bukowicka „baba” nie ma kształtu krzyża, natomiast zawiera dość dobrze widoczny rysunek w postaci głowy (czaszki) oraz trzech krzyżyków. Istnieje jednak poważne podejrzenie, że rytę te mogą pochodzić dopiero z XVIII-XIX wieku, kiedy wokół świątyni (co najmniej XVI-wiecznej) był kamienny parkan, z którego pochodzi kilka innych mniejszych kamieni.

Krzyż na pomniku w Pratulinie

Nie sposób również coś konkretnego powiedzieć o krzyżu z Pratuliny, jego roli, kontekście i symbolice, ponieważ został przeniesiony z pierwotnego miejsca. Obecnie użyty jest wtórnie jako zwieńczenie pomnika unitów. Jego datowania są bardzo rozbieżne, niektóre wskazują nawet na czasy nowożytne, jednak bliskość ewidentnie dawniejszych Nepli pozwala przypuszczać, że i pratulicki zabytek może mieć głębiej sięgające korzenie.

Wiemy, że podobny głaz znajdo-

Miejscowi opowiadają, że nawet osobom, które dobrze znają ten las, czasem trudno jest do Mucharyńca trafić, jakby jakaś nadnaturalna moc utrudniała jego lokalizację i odnalezienie. W dzisiejszych czasach dochodzi do tego jeszcze jeden „złowróźny” sygnał: w tej okolicy niemal urywa się zasięg sieci komórkowej...

Kamień z Woskrzenic, w związku z wyrytym na nim nietypowym krzyżem, bywa też interpretowany jako zabytek po pobycie templariuszy w okolicach Drohiczyzna, co jest jednak hipotezą dość dowolną

wał się również w Cieleśnicy, obecnie znajduje się w Białej Podlaskiej, przed Muzeum. Ewidentnie do tej grupy należy też krzyż z Piszczaca (na cmentarzu przykościelnym, na wysokości prezbiterium), który z racji na pewną finezję kształtu można śmiało przypisać do epoki nowożytnej.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Niezwykle ważne zwycięstwo „Górników”. Klub bez prezesa

Damian Warchoń bohaterem występującego w piłkarskiej Fortuna 1. Lidze Górnika. Zawodnik łącznian strzelił w piątek jedynego gola w meczu zielono-czarnych z Odrą Opole.

Do piątkowego meczu w Łęcznej piłkarze Odry przystępowali po domowej porażce z Motorem Lublin. Z drugiej strony ekipa z Opola wygrała ostatnie dwa mecze wyjazdowe, pokonując w delegacjach Bruk-Bet Termalicę Nieciecza oraz GKS Katowice.

Zawodnicy trenera Pavola Stano przed spotkaniem z Odrą notowali serię trzech meczów bez zwycięstwa. Ostatnio przegrali u siebie z Bruk-Bet Termalicą, wcześniej bezbramkowo zremisowali w Katowicach i ulegli w Łęcznej Lechii Gdańsk.

„Górnicy” zaczęli mecz z wysokiego „C”. Kilka razy byli bardzo blisko do strzelenia gola, ale za każdym razem strzelali minimalnie niecelnie. Podejmowali próby z pola karnego, uderzali też z dystansu.

Gospodarze dopięli swego tuż przed przerwą. Bramkę, jak



Miotła zmian dotarła do łącznińskiego klubu. Prezesem występującego Górnika nie jest już Adam Laskowski. Decyzja Rady Nadzorczej Górnika Łęczna S.A. w tej sprawie zapadła w poniedziałek, 29 kwietnia. „Dzisiaj kończę swoją misję w Górniku Łęczna. Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Klubu, z którymi miałem okazję współpracować. W szczególności dziękuję kibicom, całemu zespołowi na czele ze sztabem szkoleniowym, oraz wszystkim sponsorom i partnerom Górnika” - mówi na pożegnanie Adam Laskowski, cytowany przez klubowe media. Kierowanie klubem przejął w marcu 2023, przejmując stery od odwołanego Piotra Sadczuka. Na początku jako pełniący obowiązki prezesa, od czerwca 2023 roku już jako prezes

się później okazało na wagę niezwykle ważnych trzech punktów, zdobył Damian Warchoń. Zawodnik Górnika strzelił głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego od Adama Deji. Dla 28-latkę to pierwszy gol w barwach Górnika, był to też jego pierwszy mecz w wyjściowym składzie zielono-czarnych.

Opolanie próbowali odrobić stratę. W 59. minucie potężnie zza pola karnego strzelał Jakub Antczak, a jego uderzenie wylądowało na poprzeczce bramki zielono-czarnych. Maciej Gostomski musiał jeszcze kilka razy pokazywać swoje umiejętności, by uchronić swój zespół przed stratą gola. Najbardziej

wykazali się w doliczonym czasie gry, kiedy jeden z rywali uderzał głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego.

Podopieczni Pavola Stano utrzymali prowadzenie do końca. Dla Górnika była to 12. wygrana w tym sezonie. Po piątkowym meczu łącznianie wciąż liczą się w walce o baraże do PKO Ekstraklasy.

**Górnik Łęczna - Odra Opole
1:0 (1:0)**

Bramka: Warchoń 45' +1.

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Klemenz, Cisse, Durmus, Żyra (77' Fazlagić), Deja, Młyński (70' Pawlik), Łukasik (83' Janaszek), Warchoń (70' Starzyński), Roginić (77' Podliński).

Odra: Haluch - Mikinić (78' Nowak), Piroch (88' Sluga), Żemło, Szrek, Niziołek, Kamiński (88' Continella), Antczak (78' Surzyn), Czaplinski, Galan, Sarmiento (70' Hebel).

Żółte kartki: Młyński, Żyra - Mikinić, Niziołek, Żemło, Czaplinski.



Pavol Stano

trener Górnika

Mieliśmy dobre momenty

Ten mecz był ciężki. Wiedzieliśmy, że przeciwnik bazuje na kontrataku i ma bardzo dobre stałe fragmenty gry. Wiadomo było, że od czasu do czasu pod naszą bramką się zakotłuje. I sytuacje po tych stałych fragmentach były. W niektórych momentach reagowaliśmy dobrze, w niektórych mieliśmy farta. Mieliśmy dobre momenty, potrafiliśmy utrzymać się przy piłce. Brakło nam wyjść za plecy rywali. Jestem szczęśliwy, że udało się wygrać ten mecz.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

Wielka Wisła Puław!

W ostatnich dniach piłkarze z Puław dowiedzieli się, że sponsor przestanie wspierać klub wraz z końcem czerwca. Podopieczni Mikołaja Raczynskiego odpowiedzieli w najlepszy z możliwych sposobów.

Wisła wybrała się do Stężycy. Radunia jest w strefie barażowej, a walczy o bezpośredni awans do I ligi. To nic! Nasi wygrali 3:1 i dzielnie walczą o utrzymanie się w II lidze. Dla puławian to dziewiąta wygrana w sezonie, a trzecia na obcym boisku.

Już w 11. minucie nasi mogli cieszyć się z gola. Gola samobójczego, kiedy to Maciej Bortniczuk dośrodkował z lewej strony, a zawodnik gospodarzy Bartłomiej Kasprzak o mały włos nie zaskoczył własnego bramkarza. W odpowiedzi próbę Roko Kurtovicia na rzut różny wybił Oskar Mielcarz. W 38. minucie Kamil Kumoch otworzył wynik spotkania. Prawą stroną po-



Kamil Kumoch był jednym z bohaterów Wisły w starciu z Radunią. 23-latek zaliczył dublet, a puławianie przywieźli trzy punkty z boiska zespołu walczącego o awans do I ligi (fot. Wisła Puławy)

pędził Jan Flak. Minął rywala i zagrał do kolegi, który fantastycznym strzałem od słupka pokonał Adriana Odyjewskiego.

Cztery minuty później wychowanek Oronki Oronko po raz kolejny utonął w objęciach kolegów. 23-letni pomocnik podwyższył wynik spotkania, uderzając z rzutu wolnego, a piłka wpadła obok zaskoczonego golkiera Radunii. Zespół ze Stężycy miał idealną okazję na gola kontaktowego, jednak znakomicie spisał się Mielcarz, broniąc w sytuacji sam na sam z Ma-

teją Mrściem.

Tuż po zmianie stron Odyjewski w ostatniej chwili wyprzedził Bortniczuka. Kwadrans później gospodarze mieli powody do zadowolenia. Mrścić huknął zza pola karnego. Co ciekawe, to trzeci gol w trzecim kolejnym meczu 30-letniego Chorwata. Naszym wystarczyło dziewięć minut, by podwyższyć i jak się później okazało, ustalić wynik zawodów. Pierwsze trafienie w lidze zaliczył Jan Flak. Zawodnik urodzony w Bielefeld skończył podanie Bortniczuka, strzelając po długim rogu.

**Radunia Stężycza - Wisła Puławy
Grupa Azoty Puławy
1:3 (0:2)**

Bramki: Mrsić 65' - Kumoch 38', 42', Flak 74'.

Radunia: Odyjewski - Zwoźny (70' Płotka), Bogusławski (60' Dejowski), Kurtović, Kwiatkowski, Mrsić, Baszłaj (60' Biskul), Kasprzak (77' Gulczyński), Łuczak, Słomka, Kuzimski (77' Malucz).

Wisła: Mielcarz - Flak (90' Gałązka), Noiszewski, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz (83' Kaczorowski), Bortniczuk, Janicki, Kumoch (90' Kosior), Manuel (67' Kołtański), Giel (90' Szymanek).

Żółte kartki: Zwoźny, Dejowski, Słomka.

Sędziował: Różycki (Łódź).

Dni prawdy

Przed drugoligowcami trzy kolejki. W najbliższą sobotę nasi zmierzają się na wyjeździe z Zagłębiem II Lubin.

17 maja ekipę czeka wyjazd do sąsiada w tabeli - GKS-u Jastrzębie. Ostatnia seria gier to domowy mecz z Pogonią Sied-

ce, która na dzisiaj jest liderem II ligi. Ale to będą ciekawe dni. W ostatnią sobotę maja wszystko będzie jasne.

Bez „Sączersów”

Na trzy kolejki przed końcem w jednej z ekip jest smutek.

Z II ligi spadła Sandecja Nowy Sącz. Gwóźdź do trumny biało-czarnym wbiła Polonia Bytom, która wygrała 4:2. A jeszcze w sezonie 2017/2018 „Sączersi” walczyli w Ekstraklasie. W jakim meczu przypieczętowali promocję do wyższej klasy rozgrywkowej? W starciu z Wisłą, która ostatecznie spadła z I ligi. Nasi potrafili zatrzymać rywali. Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

Pamiętacie zawodników, którzy występowali w tym starciu? Proszę: Andrzej Witan, Tomasz Sedlewski, Jakub Poznański, Ivan Litwiniuk, Fabian Hiszpański, Sylwester Patejuk, Arkadiusz Maksymiuk, Konrad Szczotka, Adrian Cierpka, Adrian Popiołek, Adrian Dudkowski, Piotr Darmochwał, Dawid Pożak, Konrad Nowak.

mp



Wyniki 31. kolejki:

Górnik - Odra 1:0
Termalica - Polonia 2:2
Katowice - Stal 8:0
Lechia - Tychy 3:0
Podbeskidzie - Arka 0:0
Resovia - Miedź 1:1
Znicz - Chrobry 1:1
Płock - Motor 1:0
Zagłębie - Wisła (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	31	62	53-26
2	Arka Gdynia	31	59	50-31
3	GKS Katowice	31	53	59-31
4	Wisła Płock	31	51	44-39
5	GKS Tychy	31	51	40-37
6	Wisła Kraków	30	49	56-37
7	Górnik Łęczna	31	49	31-26
8	Motor Lublin	31	49	41-37
9	Odra Opole	31	46	36-31
10	Miedź Legnica	31	42	40-33
11	Stal Rzeszów	31	42	45-55
12	Znicz Pruszków	31	38	29-38
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	35	45-47
14	Chrobry Głogów	31	35	31-48
15	Polonia Warszawa	31	31	38-46
16	Resovia	31	30	35-55
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	23	24-50
18	Zagłębie Sosnowiec	30	15	19-49

Następna kolejka (10-13.05.):

Odra - Płock, Motor - Znicz, Chrobry - Resovia, Miedź - Podbeskidzie, Arka - Zagłębie, Wisła - Lechia, Tychy - Katowice, Stal - Termalica, Polonia - Górnik (12.05., g. 18)

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Radunia - Wisła 1:3
Zagłębie II - Pogoń 0:2
Skra - ŁKS II 3:0
Olimpia G. - Stal 1:3
Kotwica - Stomil 2:0
Lech II - KKS Kalisz 1:1
Olimpia E. - Hutnik 0:0
Polonia - Sandecja 4:2
Jastrzębie - Chojnicz. - po zamk. nr.

MECZE 30. KOLEJKI

Stomil - Lech II 1:0
ŁKS II - Olimpia G. 1:1
Bramki: Koprowski 90' (k) - Kroc 89'.

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	31	55	49:38
2	Kotwica Kolobrzeg	31	50	56:42
3	KKS Kalisz	31	49	43:29
4	Hutnik Kraków	31	46	43:39
5	Radunia Stężycza	31	46	43:39
6	Stal Stalowa Wola	31	45	37:36
7	Chojniczanka Chojnice	30	45	38:35
8	Polonia Bytom	31	44	47:46
9	ŁKS II Łódź	31	44	44:43
10	Zagłębie II Lubin	31	42	44:43
11	Wisła Puławy	31	39	46:45
12	Olimpia Elbląg	31	39	33:40
13	Lech II Poznań	31	39	34:43
14	Skra Częstochowa	31	39	36:34
15	GKS Jastrzębie	30	36	34:41
16	Olimpia Grudziądz	31	34	32:40
17	Stomil Olsztyn	31	33	26:36
18	Sandecja Nowy Sącz	31	28	31:47

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/13.05.): Zagłębie II - Wisła (sob., godz. 16:00), Chojniczanka - Polonia B., Sandecja - Olimpia E., Hutnik - Lech II, KKS Kalisz - Kotwica, Stomil - Olimpia G., Stal - Skra, ŁKS II - Radunia, Pogoń - GKS Jastrzębie.

mp

REG

Finałowa porażka MKS FunFloor Lublin z największymi rywalkami

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Lublin musiały kolejny raz w trwającym sezonie uznać wyższość Zagłębia Lubin. Tym razem doszło do tego w finale Orlen Pucharu Polski.

Majówka była dla biało-zielonych bardzo intensywna. Pierwszego dnia miesiąca podopieczne trener Edyty Majdzińskiej zmierzyły się na wyjeździe w ligowym starciu z Młynami Stoisław Koszalin. Lublinianki zaszczyt wygrały 27:21. Dwa dni później zagrały z tym samym przeciwnikiem w półfinale krajowego Pucharu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem MKS-u 28:20. Zwieńczeniem trudnego tygodnia był niedzielny finał z Zagłębiem. Przypomnijmy, że w kwietniu „Miedziowe” pokonały ekipę z Lublina w hali Globus, pieczętując tym samym czwarte z rzędu mistrzostwo Polski. Biało-zielone liczyły więc na rewanż i poprawę nastrojów po przegranej walce o złote medale Orlen Superligi kobiet. Jednak już pierwsze minuty finałowej potyczki ostudziły



Biało-zielone nie odczuwały radości po zdobyciu srebrnych medali

zapędy MKS-u. Zespół z Dolnego Śląska szybko zbudował bowiem znaczącą przewagę i prowadził 10:2, a do przerwy 16:8. – Popelniliśmy za dużo błędów. Mam nadzieję, że w drugiej połowie uspokojmy grę i skupimy się na rzutach. Każda z nas chce pomóc drużynie i myśle,

że dlatego są błędy. Dostaniemy dużo wskazówek i wyjdziemy walczyć – mówiła w przerwie Magda Więckowska na antenie TVP Sport. I faktycznie po zmianie stron lublinianki wyglądały już znacznie lepiej. Nie przekładało się to jednak na gonienie rywali, a jedynie na utrzymywanie gry bramką za bramką, po której znów Zagłębie zwiększało prowadzenie. Obie drużyny miały pewne problemy w ofensywie, a na sześć minut przed końcem lubinianki i tak prowadziły 12 golami. Do końca MKS-owi udało się odrobić zaledwie jedno trafienie i finalnie Zagłębie wygrało 29:18, dzięki czemu świętowało zdobycie podwójnej korony. A tytuł najlepszej zawodniczki spotkania trafił do świetnie dysponowanej między słupkami doświadczonej Moniki Malickiewicz.

– Początek ułożył mecz, bo chcieliśmy zupełnie inaczej go zagrać. Zaczęliśmy za bardzo bojaźliwie, do tego doszła bramkarka rywali, która zatrzymywała nas praktycznie w każdej sytuacji i to było kluczem. Kiedy miałyśmy szansę na zdobycie bramki, za każdym razem przeszkodą w bramce była Monika Malickiewicz. To ona zadecydowała o zwycięstwie rywali. Na takim poziomie chodzi o szczegóły. Z drużyną z Lubina znamy się jak tyse konie. Wiedzieliśmy, jak będą grać, a mimo wszystko czegoś nam zabrakło – podsumowała po zakończeniu rywalizacji kapitan lubelskiego zespołu, Daria Szykaruk. Do końca sezonu drużyna Edyty Majdzińskiej rozegra jeszcze dwa ligowe mecze. 14 maja zmierzy się na własnym

parkiecie z KPR-em Gminy Koberzyce oraz osiem dni później w Lubinie z Zagłębiem. Szczególnie istotna będzie pierwsza z wymienionych konfrontacji. Jej stawką będzie srebrny medal na koniec rozgrywek, ponieważ „Kobierki” zajmują obecnie trzecią pozycję, a MKS plasuje się na drugiej lokacie z niewielką przewagą punktową.

KGHM Zagłębie Lubin - MKS FunFloor Lublin 29:18 (16:8)

MKS: Wdowiak, Gawlik – Roszak 6, M. Więckowska 3, Balsam 2, Posavec 2, Kovarova 2, Płomińska 1, D. Więckowska 1, Tomczyk 1, Olek, Achruk, Turkoglu, Szykaruk, Pastuszka

Karol Kurzępa

Po historycznym sezonie dojdzie do zmian w składzie Bogdanki LUK Lublin

Siatkarscy kibice w całym kraju czekają na wieści transferowe z Bogdanki LUK Lublin. Ekipa żółto-czarnych ma dokonać głośnych wzmocnień. Pierwsze karty powinny zostać odsłonięte już niebawem.

Przypomnijmy, że do tej pory lubelski klub pochwalił się przedłużeniem kontraktów z Marcinem Komendą, Thalesem Hossem oraz Ja-

nem Nowakowskim i Jakubem Wachnikiem, a także trenerem Massimo Bottim. Wkrótce należy się spodziewać ogłoszenia nowych umów z Maciejem Krysiakiem i Mateuszem Malinowskim. Następnie poznamy kolejne ruchy kadrowe, bowiem prezes Krzysztof Skubiszewski potwierdził już, że wszystkie umowy zostały podpisane. W mediach najczęściej z Bogdanką LUK-iem jest łączona osoba Wilfredo Leona, ale póki co działacze żółto-czarnych nie przyznali, że doszło do finali-

zacji spektakularnego transferu. Reprezentant Polski ma za sobą świetny sezon w barwach włoskiego klubu Sir Susa Vim Perugia, z którym sięgnął po Klubowe Mistrzostwo Świata, zwycięstwo w krajowej lidze oraz Pucharze, a także Superpucharze Włoch. Po sześciu latach spędzonych w Perugii Leon oznajmił, że zmieni otoczenie. Fakt, że siatkarz kubańskiego pochodzenia trafi do Lublina, potwierdził w rozmowie z TVP Sport prezes jego dotychczasowego klubu, Gino Sirici.

Kto ma zasilić szeregi Bogdanki LUK oprócz Leona? W siatkarskim środowisku za pewne uważa się już transfery przyjmującego Mikołaja Sawickiego oraz atakującego Kewina Sasaka z Trefla Gdańsk. Nowym zagranicznym zawodnikiem w drużynie ma być holenderski przyjmujący Bennie Tuinstra, który trzy ostatnie sezony spędził w lidze tureckiej. Według medialnych doniesień w kręgu zainteresowań żółto-czarnych są ponadto Maciej Czyrek z Mickiewicza Kluczbork, Mikołaj

Słotarski z Wisły Bydgoszcz, Kandydajczyk Fynnian McCarthy grający ostatnio w Czechach oraz bułgarski środkowy Aleks Grodzanow z włoskiego Vero Volley. Natomiast odejść z klubu z Lublina ma dwóch graczy zagranicznych oraz trzech Polaków. Jeśli chodzi o „stranierich” zmieniających pracodawcę, są to Niemiec Tobias Brand, który przeniesie się do Projektu Warszawa oraz Portugalczyk Alexandre Ferreira planujący grę w lidze japońskiej. Z kolei

do Cuprum Lubin przeniosą się Marcin Kania oraz Damian Schulz, a Jakub Nowosielski wybrał ofertę z Aluron CMC Warta Zawiercie. Nowy sezon ruszy jesienią. W przyszłym roku Bogdanka LUK ma występować nie tylko na krajowym podwórku w PlusLidze, ale również w europejskich pucharach. Żółto-czarnych zobaczymy bowiem w międzynarodowym Pucharze Challenge.

Karol Kurzępa

Ta porażka piłkarzy Motoru Lublin może być bardzo kosztowna

To nie była udana majówka dla kibiców piłkarzy Motoru Lublin. W spotkaniu 31. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi żółto-biało-niebiescy ulegli na wyjeździe Wiśle Płock.

Do przerwy kibice nie zobaczyli goli, ani nawet groźnych sytuacji bramkowych. Lublinianie mieli natomiast szansę na to, by tuż po zmianie stron objąć prowadzenie. Jednak z uderzeniem Bartosza Wolskiego poradził sobie stojący między słupkami golkeeper Bartłomiej Gradecki. Następnie z boiska długo wiało nudą, aż w 82. minucie padła jedyna bramka spotkania. Wówczas po stałym fragmencie gry do piłki przed polem karnym dopadł Jakub Grić, który silnym strzałem z około 25 metrów pokonał Kacpra Rosę.

Płoczanianie oddali w tym starciu zaledwie dwa celne strzały na bramkę i sięgnęli po komplet punktów. Natomiast „Motorowcy” musieli przełknąć gorzkie dziesiątej porażki w sezonie. Niedzielny rezultat sprawił, że żółto-biało-niebiescy zajmują po 31 meczach ósme miejsce w tabeli. Z kolei „Nafciarze” po cennym zwycięstwie wskoczyli na czwartą lokatę, choć różnica między nimi a ekipą z Lublina wynosi tylko dwa punkty. – Niestety zrobiliśmy zbyt mało, żeby wygrać to spotkanie, ponieważ uważam, że stać nas na zdecydowanie więcej pod kątem sytuacji bramkowych. W ostatecznym rozrachunku zasłużyliśmy maks na remis. Jeśli chcemy się liczyć w walce o najwyższe cele, to musimy być bardziej bezwzględni w kolejnych meczach – podsumował trener Mateusz Stolarski.

Do końca zasadniczej części sezonu pozostały do rozegrania trzy kolejki. W następnej serii spotkań Motor zagra na własnym stadionie ze Zniczem Pruszków. Początek tej konfrontacji zaplanowano w piątek, 10 maja o godzinie 18.

Wisła Płock - Motor Lublin 1:0 (0:0)

Bramka: Grić 82
Motor: Rosa – Stolarski (90 R. Król), Najemski (46 Rudol), Kruk, Palacz (83 Luberecki), Scalet, Wojtkowski (71 Wełniak), Ceglarz, Wolski, M. Król (83 Rybicki), Mraz

Karol Kurzępa

Żużlowcy Orlen Oil Motoru nie zwalniają tempa

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin mają na koncie po czterech ligowych kolejkach komplet zwycięstw. W niedzielę „Koziołki” pokonały w Częstochowie tamtejszego Krono-Plast Włókniarza 51:39.

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy byli zdecydowanymi faworytami starcia pod Jasną Górą. Obrońcy mistrzowskiego tytułu nie zawiedli oczekiwania własnych kibiców i już po pierwszej serii startów prowadzili 15:9, pokazując dobre dopasowanie do warunków torowych. Po kolejnych trzech wyścigach przewaga lublinian wzrosła do dziesięciu oczek. Później jednak gospodarze zdołali odrobić część strat, a Motor nie był w stanie wygrać w siedmiu biegach

z rzędu. Problemy na trasie mieli zwłaszcza Mateusz Cierniak (tylko dwa oczka w czterech startach) oraz Jack Holder, który nie zanotował indywidualnego zwycięstwa w pięciu próbach. Z pewnością więcej od siebie wymaga ponadto nowy lider formacji juniorskiej, Wiktor Przyjemski. Topnienie przewagi przyjezdnych zwiastowało emocje przed wyścigami nominowanymi, do których goście przystępowali przy wyniku 42:36 na swoją korzyść. W dwóch dodatkowych gonitwach „Koziołki” triumfowały jednak odpowiednio 4:2 i 5:1, dzięki czemu zasłużone zwycięstwo pojechali do Lublina. Tym samym po czterech kolejkach Orlen Oil Motor jest zdecydowanym liderem tabeli PGE Ekstraligi z dorobkiem ośmiu oczek. W następnej serii spotkań Bartosz Zmarzlik i spółka podejmą przy Alejach Zygmuntońskich

ekipę Novyhotel Falubaz Zielona Góra. Początek konfrontacji z tym rywalem zaplanowano w piątek, 17 maja o godzinie 18.

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Orlen Oil Motor Lublin 39:51

- Dominik Kubera - **14** (3,3,3,2,3)
- Jack Holder - **7+2** (2*,2*,u,2,1)
- Fredrik Lindgren - **10** (0,3,2,2,3)
- Mateusz Cierniak - **2** (2,0,0,w)
- Bartosz Zmarzlik - **12+2** (3,3,3,1*,2*)
- Wiktor Przyjemski - **3** (3,d,0)
- Bartosz Bańbor - **3+1** (2*,0,1*)
- Bartosz Jaworski

Karol Kurzępa

IV LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Górnik II - Tomasovia 0:3
Cisowianka - Lewart 0:3 (wo)
Stal P. - Gryf 2:3
Start - Huragan 1:2
Łada - Grom 5:0
Lublin. - Opolanin 1:1
Ogniwo - Stal K. 0:5
Kryształ - Motor II 1:1
Janow. - Granit 5:0

WYNIKI 27. KOLEJKI

Grom - Janow. 3:3
Opolanin - Start 4:0
Huragan - Stal P. 2:3
Motor II - Cisowianka 4:2
Lewart - Ogniwo 0:0
Łada - Górnik II 1:0
Gronit - Lublin. 1:4
Stal K. - Tomasovia 1:1
Gryf - Kryształ 2:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	27	64	56:19
2	Janowianka Janów Lub.	27	60	69:23
3	Stal Kraśnik	27	55	66:28
4	Łada Biłgoraj	27	54	48:29
5	Start Krasnostaw	27	51	46:34
6	Cisowianka Drzewce	27	48	64:40
7	Tomasovia Tom. Lub.	27	42	46:29
8	Opolanin Opole Lub.	27	42	60:49
9	Kryształ Werbkowice	27	35	42:51
10	Lublinianka Lublin	27	34	37:35
11	Gryf Gmina Zamość	27	33	36:41
12	Górnik II Łęczna	27	32	37:41
13	Huragan Międzyrzec Podl.	27	30	36:46
14	Motor II Lublin	27	30	39:54
15	Stal Poniatowa	27	28	32:52
16	Granit Bychawa	27	17	22:63
17	Ogniwo Wierzbica	27	15	21:73
18	Grom Kąkolewnica	27	15	23:73

NASTĘPNA KOLEJKA

(11/12.05): Górnik II - Stal K. (sob., godz. 12:00), Tomasovia - Lewart (niedz., godz. 17:00), Cisowianka - Gryf (sob., godz. 17:00), Kryształ - Huragan (niedz., godz. 15:00), Stal P. - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Lublinianka - Grom (sob., godz. 14:00), Motor II - Ogniwo, Start - Granit, Janowianka - Łada.

mp

Drużyna Opolanina jak maszyna. Królowie wiosny

Gdyby patrzeć na punktację tylko z rundy wiosennej, zespół Daniela Koczona plasuje się w ścisłej czołówce.

Opolanin w 10 meczach wywalczył aż 19 punktów. W tym roku lepiej punktowały tylko cztery drużyny. W niedzielę zespół z Opola Lubelskiego rozbił Start Krasnostaw.

Prowadzenie dał Anes Kherouf. W polu karnym sfaulowany został Jakub Figura, a Algierczyk trafił w prawy róg bramkarza, który wyczuł intencje. Podwyższył Figura, który huknął zza pola karnego w samo okienko. Jeszcze przed przerwą Adrian Lenkiewicz pospieszył z dobitką strzału Jakuba Sobstyla, który odbił golkeeper. W ostat-



Piłkarze Opolanina po raz dwunasty w sezonie mogli świętować po zdobyciu trzech punktów

niej minucie kropkę nad „i” postawił Jan Czapla, który główkował po rzucie rożnym bitym przez Szymona Jarosza.

- Od początku do końca mieliśmy pełną kontrolę nad meczem. Był to nasz trzeci mecz w tygodniu. Brakowało tempa, ale wyrafinowana i dobra gra dała wysokie zwycięstwo - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanin.

mp

Opolanin Opole Lubelskie - Start Krasnostaw 4:0

Bramki: Anes 18' (k), Figura 26', Lenkiewicz 35', Czapla 90'. Opolanin: Adamczyk - Ćwieka, Czapla, Izdebski, Adamczuk (46' Krzak), H. Sałasiński (55' Pałka), Sobstyl (46' Jarosz), Lenkiewicz, Figura (60' Kowal), Drzazga, Anes (65' Duda). Żółta kartka: Pałka.

Cisowianka nie wyszła na mecz. Porażka z Motorem II

1 maja zespół z Drzewc miał zagrać z Lewartem Lubartów. Mecz nie doszedł do skutku. Gracze gospodarzy zdecydowali, że nie wyjdą na boisko.

Starcie zostało zweryfikowane jako walkower na korzyść lidera IV ligi. Od razu pojawiło się pytanie, co dalej? 4 maja o godz. 11 Cisowianka ma w planach spotkanie wyjazdowe z Motorem II Lublin. Sytuacja ustabilizowała się.

- Sprawa została wyjaśniona. Gramy normalnie do końca sezonu. Wbrew plotkom mamy fundusze na funkcjonowanie - mówi jedna z osób związana z klubem.

Jak dodaje, firma Nałęczów Zdrój sp. z o.o. producent wody Cisowianka niezmiennie wspiera bieżącą działalność i funkcjonowanie klubu. Ostatnie mecze w roli gospodarzy zespół z Drzewc rozgrywał na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. To się zmieni. Kolejne spotkania będą rozgrywane na stadionie w Nałęczowie.

Cisowianka Drzewce - Lewart Lubartów 0:3

Walkower. Gospodarze nie wyszli na mecz.

Lublinianka Lublin - Opolanin Opole Lubelskie 1:1 (0:0)

Bramki: Skrzypek 54', Anes 62'. Opolanin: Szczepański - Ćwieka (59' Jarosz), Czapla, Izdebski, Adamczuk (87' F. Sałasiński), H. Sałasiński (66' Pałka), Sobstyl, Lenkiewicz (74' Krzak), Figura, Kowal (59' Drzazga), Duda (59' Anes). Żółte kartki: Szczepański, Figura.

mp

Lewart. Nie zadziały głowy



Miała być strzelanina, a skończyło się niespodzianką (fot. Piotr Wołowik)

Lubartowianie znali wynik z Kąkolewnicy, gdzie Janowianka zremisowała z Gromem. Nasi mogli mieć sześć punktów przewagi nad wiceliderem. Mogli mieć...

Nie udało się. - Nie ułatwiłmiśmy sobie życia. Zagraliśmy jeden ze słabszych meczów w tym sezonie. Nie zadziały głowy. Zapewne w podświadomości wielu dopisało sobie punkty w starciu z przedostatnią drużyną w tabeli. Trzeba pamiętać, że należy wyjść na boisko i dopełnić formalności - mówi Grzegorz Białek.

Jego zespół tylko zremisował z Ogniwo Wierzbica. W samej końcówce sytuacji sam na sam po podaniu od Dawida Wdowicza nie wykorzystał Paweł Myśliwiecki. Aleksander Pęksa strzelał głową, ale wprost w bramkarza. Dwukrotnie w słupek pocielował Krystian Żelisko.

- Musimy jak najszybciej zapomnieć o tym meczu. Miało być łatwo, miło i przyjemnie. W rzeczywistości nie mogliśmy przełamać przeciwnika, który bronił się całym zespołem. Zawsze czegoś brakowało. A to piłka nie w tempo, a to za lek-

mp

ko, strzał w środek. Z bramkarza zrobiliśmy bohatera. Przed nami Tomasovia i Stal Kraśnik. My musimy - dodaje.

Lewart Lubartów - Ogniwo Wierzbica 0:0

Lewart: Podleśny - Kompanicki (65' Plesz), Niewęglowski, Majewski (82' Pęksa), Wdowicz, Zieliński (75' Gede), Wójcik (87' Sulowski), Wolski, Najda (90' Stępień), Myśliwiecki, Myśliwiecki, Żelisko.

Punkty za darmo

W środku tygodnia piłkarze Lewartu pojechali na spotkanie do Puław i...nie zagrali.

Lubartowianie otrzymali punkty za darmo. Akurat trafili na moment problemów organizacyjnych w Cisowiance.

Cisowianka Drzewce - Lewart Lubartów 0:3

Walkower. Gospodarze nie wyszli na mecz.

mp

Szalenie ważne punkty

W minionym tygodniu zespół Konrada Szmyrgały wywalczył trzy punkty w dwóch meczach.

Po porażce u siebie z Gryfem Gmina Zamość wybrał się na szalenie ważne starcie z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Nasi triumfowali!

Od początku meczu stroną przeważającą byli gospodarze. Goście mocno cofnięci starali się przeszkadzać w budowaniu akcji Huraganu i czekali na kontrę. Wobec tego to miejscowi byli częściej przy piłce i zagrażali bramce rywali. W 23. minucie pierwsza

akcja gospodarzy zakończyła się bramką autorstwa Olega Katushynskiego. W odpowiedzi Dionatan Tonin trafił w poprzeczkę.

Wydawało się, że druga połowa przyniesie bramki dla gospodarzy. Tymczasem w 56. minucie doszło do kuriozalnej straty gola przez międzyrzeczan. Z zagrą z dalszej odległości piłką przez Sebastiana Pydę minął się walczący o nią z jednym zawodników Stali Igor Belka, a Katushynski dopełnił formalności, wbijając ją do pustej bramki. Tuż po wznowieniu wreszcie trafili miejscowi. Po indywidualnej akcji kontaktowego gola zdobył Oleg Filonov. Kilka minut później powinno być 2:2. W idealnej sytuacji znalazł się Konaszewski, ale zagrał na

tyle nieprecyzyjnie, że nie trafił w bramkę.

W doliczonym czasie gry kibice na stadionie przy ulicy Pszennej zobaczyli dwie bramki. Najpierw po kontrze na dwubramkowe prowadzenie gości wyprowadził Patryk Barszcz. Kilka sekund później po podaniu Mateusza Panasiuka, uderzeniem głową bramkarza Stali pokonał Piotr Krzewski.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Stal Poniatowa 2:3 (0:1)

Bramki: Filonov 58', Krzewski 90+1' - Katushynski 23', 56', Barszcz 90'

Stal: Rybarczyk - Pietrzyk, Pyda, Żurek, Przychodzień, Filipczuk, Jakubaszek (46' Sowiński), Poleszak, Gąsiorowski, Wrzyszc (75' Barszcz), Katushynski.

Stal Poniatowa - Gryf Gmina Zamość 2:3 (0:3)

Bramki: Gąsiorowski 55', 63' (k) - Grzęda 5', 10', Gierała 30'. Stal: Szczucki - Wlizio, Jakubaszek Żurek, Przychodzień, Wójtowicz (46' Pikula), Poleszak, Pietrzyk, Filipczuk (46' Sowiński), Wrzyszc (76' Barszcz), Gąsiorowski.

mp

Nie pomogły wzmocnienia

Już przed meczem było wiadomo, że rezerwy Górnika Łęczna jadą do Biłgoraja solidnie wzmocnione.

- Przyjechało dziewięciu piłkarzy, którzy grają w I lidze. Ale zagraliśmy najlepszy mecz, od kiedy prowadzę Ładę - mówi szczęśliwy trener Paweł Babiarz. Łada wygrała po błyskawicznie strzelonej bramce, awansowała na czwarte miejsce w tabeli i do trzeciej Stali Kraśnik traci już tylko jeden punkt.

Górnik II Łęczna walczy o utrzymanie w IV lidze i punktów chciał szukać na stadionie przy ulicy Targowej. Pewnie jeszcze nie wszyscy kibice zdążyli wygodnie usiąść, a było

już 1:0 dla gospodarzy. Bramkę w 22. sekundzie zdobył Karol Wojtyła.

Łada Biłgoraj - Górnik II Łęczna 1:0 (1:0)

Bramka: Wojtyła 1'. Górnik II: Woźniak - Zbozień, Rojek, De Amo (60' Mołodecki), Dziwniel (80' Bronowicki), Fazlagić (70' Małyska), Steszuk, Wachowicz (46' Szałachowski) Janaszek (65' Skotarczak), Starzyński (70' Marotto), Podliński. Żółte kartki: Steszuk, Dziwniel, Rojek.

mp

PUL

Azoty piątym klubem w kraju. Co dalej?

W spotkaniu o piąte miejsce Orlen Superligi Azoty Puławy podejmowały na własnym parkiecie Energę MKS Kalisz. Gospodarze triumfowali, ale w obecnej sytuacji mało komu do śmiechu.

Jeszcze przed meczem gruchnęła wiadomość, że Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. rozwiązały umowę z klubem. Azoty we współpracy z zarządem Grupy Azoty podjął działania polegające na pozyskaniu nowych sponsorów.

„Umowa wiążąca Grupę Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. z KS Azotami-Puławy S.A. została rozwiązana ze skutkiem na dzień 23 kwietnia 2024 r. Równocześnie Prezes Jerzy Witaszek pozostaje w stałym kontakcie z Zarządem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., a aktualna strategia działań klubu opiera się na poszukiwaniu i pozyskaniu partnerów, dzięki którym realnym stanie się występowanie drużyny w rozgrywkach Superligi w sezonie 2024/2025. Jednocześnie zapraszamy wszystkich sponsorów do zaangażowania się w rozwój sześciokrotnego brązowego medalisty Mistrzostw Polski i wsparcia klubu” - czytamy w komunikacie wydanym przez klub.

A samo spotkanie o piąte miejsce w kraju? Lepiej w ten mecz weszli gospodarze, głównie za sprawą świetnie dysponowanego Zurabiego Tsintsadze. Po upływie dziewięciu minut miejscowi prowadzili 5:2. W następnych akcjach



Najsukuteczniejszym zawodnikiem Azotów był Ivan Burzak. Ukraiński obrotowy rzucił siedem bramek. Z lewej wychowanek klubu występujący w ekipie z Kalisza - Jan Antolak

lepiej punktowali przyjezdni. Nawet do tego stopnia, że w 17. minucie doprowadzili do remisu (7:7), a trener Azotów po bramce wyrównującej poprosił o czas. Kilka chwil później to samo zrobił Rafał Kuptel, bo jego zawodnicy nie wykorzystali kilku okazji do wyjścia na pierwsze prowadzenie w tym meczu. Co więcej, przy stanie 10:9 na korzyść Azotów przez kilkadziesiąt sekund musieli sobie radzić w podwójnym osłabieniu.

W 27. minucie Krzysztof Szczecina obronił rzut karny wykonywany przez Piotra Jarosiewicza, a Konrad Pilitowski wyprowadził swoją drużynę na upragnione prowadzenie (10:11). Cała połowa była bardzo wyrównana i na przerwę zespoły schodziły przy remisie 11:11.

Druga odsłona spotkania to nadal gra bramka za bramką. Żadna z ekip nie potrafiła sobie wypracować większej przewagi nad przeciwnikiem. Dopiero

w 37. minucie goście pierwszy raz w tym meczu wyszli na dwubramkowe prowadzenie (13:15), wtedy ponownie postanowił zareagować trener miejscowych.

Identycznie jak w pierwszej połowie, zaledwie kilka minut po czasie gospodarzy o to samo proszą goście, bo Azoty odrobiły straty z nawiązką (17:16). Mecz obfitował w wiele sytuacji stykowych, dochodziło nawet do spiek między zawodnikami, a sędziowie chętnie rozdawali kary. Okres gry, w którym

było trzech zawodników mniej na boisku (dwie kary dla Energi, jedna dla Azotów) lepiej wykorzystali gospodarze, bo odskoczyli od rywala na cztery trafienia (22:18).

Po tych wydarzeniach o ostatni czas w tym meczu poprosił Rafał Kuptel, który musiał wpłynąć na swoich zawodników, bo oddalało się od nich piąte miejsce na zakończenie sezonu. Reakcja nie należała do najlepszych, ponieważ gospodarze powiększyli przewagę do pięciu trafień (25:20). Przebieg końcówki meczu należał do zespołu z Puław, a swój koncert w tym spotkaniu kontynuował Tsintsadze.

Azoty Puławy - Energa
MKS Kalisz
30:25 (11:11)

Azoty: Tsintsadze, Zembrzycki - Burzak 7, Jarosiewicz 5, Adamski 4, Przybylski 4, Ostroshko 3, Marciniak 3, Górski 2, Jaworski 2, Gogola, Zarzycki, Urbanek, Federczak.

MKS Kalisz: Szczecina, Hrdlička - Starcevic 6, Kowalczyk 3, K. Pilitowski 3, Biernacki 3, Wróbel 2, Komarzewski 2, Kus 2, Molski 1, Drej 1, Bekisz 1, Kucharczyk 1, Antolak, Nejdł, Karpiński.

Upomnienie: Przybylski. **Kary:** 6 min (Adamski x2, Przybylski) - 14 min (Kus x2, Drej, Kucharczyk, Biernacki, K. Pilitowski, Antolak).

Sędziowali: Mroczkowski (Sierpc), Patyk (Warszawa). **Widzów:** 1441.

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE O 1. MIEJSCE
(19.05., godz. 15:00)

Orlen - Industria
(26.05., godz. 20:00)
Industria - Orlen

MECZE O 3. MIEJSCE
(18.05., godz. 15:00)

Chrobry - Górnik
(25.05., godz. 20:00)
Górnik - Chrobry

MECZ O 5. MIEJSCE
Azoty - MKS Kalisz 30:25

MECZ O 7. MIEJSCE
Ostrovia - MMTS Kwidzyn 33:28

RUNDA SPADKOWA
MECZE 3. KOLEJKI

Gwardia - Zagłębie 27:28
Unia - Wybrzeże 25:33
Piotrkow. - KPR Legionowo 28:27

MECZE 4. KOLEJKI
Gwardia - Piotrkow. 27:26
KPR Legionowo - Unia 27:28
Zagłębie - Wybrzeże 36:37

TABELA GR. SPADKOWEJ

9. GA Unia Tarnów	30	36	785:888
10. Gwardia Opole	30	35	809:856
11. Wybrzeże Gdańsk	30	32	887:923
12. Piotrkowianin	30	29	798:927
13. Zagłębie Lubin	30	28	798:919
14. KPR Legionowo	30	14	800:940

OSTATNIA KOLEJKA

(11/12.05): Gwardia - Unia, Piotrkowianin - Zagłębie, Wybrzeże - KPR Legionowo.

mp

Ciepielewski w kadrze! Majewski: Praca z takim typem zawodnika to naprawdę przyjemność

Znamy nazwiska piłkarzy z rocznika 2010, którzy zostali powołani na Wiosenną Akademię Młodych Orłów 2024.

Od 6 do 10 maja w Bydgoszczy będzie ćwiczyło 40 najlepszych piłkarzy z kraju. Wśród powołanych są przedstawiciele: Lecha Poznań, Legii Warszawa, Górnik Zabrze, ale i z Perelek. Wśród powołanych znalazł się Krzysztof Ciepielewski, który od kilku lat występuje w ekipie z Puław. Jego szkoleniowcem klubowym jest Michał Majewski.

- Krzysiek od małego wyróżniał się na tle innych zawodników. Pracą i zaangażowaniem pokazywał również swoją dojrzałość i determinację. Praca z takim typem zawodnika to naprawdę



Krzysztof Ciepielewski na wspólnym zdjęciu z pierwszym trenerem - Michałem Majewskim

przyjemność. Cieszę się, że jego rozwój idzie właśnie takim torem. Wierzę, że jeśli dalej będzie tak pracował, to osiągnie bardzo dużo. Tego mu życzę - mówi Michał Majewski.

Szkoleniowiec Perelek Puławy przyznaje, że należy pamiętać, iż środowisko rozwojowe Krzyska,

jakie miał, również pomogło mu doskonalić indywidualnie swoje atuty. - W roczniku 2010 jest bardzo wielu chłopców, którzy mają szansę zaistnieć w futbolu. Wierzę w nich i liczę na to, że oni również dostaną takie szanse jak Krzysiek - dodaje.

mp

Nasza mistrzyni z Borowej!



Alicja Charlińska ponownie została najlepszą zawodniczką w kraju

Alicja Charlińska ponownie na najwyższym stopniu podium.

W Strzegomiu odbyły się Mistrzostwa Polski Taekwon-do ITF HQ, w których startowała zawodniczka z Borowej. Alicja ma dwa tytuły mistrzowskie z innych organizacji taekwon-

-do. Tym razem spróbowała startu w kolejnej.

- Podobnie jak w poprzednich mistrzostwach była nie do pokonania. Ponownie została najlepszą zawodniczką w swojej kategorii w kraju. Wielkie gratulacje - mówi Adam Majster, szkoleniowiec Alicji z klubu Majster Team z Dębina!

mp

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego na Otwarcie Sezonu Tenisowego 2024 w Parczewie.

Zmagania odbędą się 11 maja o godzinie 9 na kortach MOSiR-u w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1. Zgłoszenia do turnieju bezpośrednio przed zawodami do godziny 9 w biurze zawodów lub telefonicznie 83 355 12 51. System przeprowadzenia zawodów będzie uzależniony od ilości uczestników. Dla czterech najlepszych zawodników organizatorzy przewidzieli pamiątkowe trofea i upominki rzeczowe. Wpisowe do turnieju 10 zł od uczestnika. Organizatorzy serdecznie zapraszają do aktywnego spędzenia wolnego czasu z tenisem ziemnym.

mp

Wielki sukces Jaworskiej. Jest mistrzynią!

W Łodzi odbyły się mistrzostwa Polski w Karate Tradycyjnym w kategoriach: dzieci, juniorów młodszych, juniorów, młodzieżowców oraz seniorów. Duży sukces odniosła Maja Jaworska.

Zawodniczka z Puław uczęszczająca do Puławskiej Akademii Karate Tradycyjnego zdobyła tytuł mistrzyni Polski w kata oraz została drugą wicemistrzynią kraju w kumite. Maja od ponad trzech lat uczęszcza na treningi karate. W swojej karierze zdobyła już w 2022 roku tytuł mistrzyni Polski w kata, a także tytuły: drugiej wicemistrzyni w Otwartym Pucharze Świata w konkurencji kumite i kata, pierwszej wicemistrzyni w Otwartym Pucharze Świata w kata w 2023 roku.



Maja Jaworska zdobyła tytuł mistrzyni Polski w kata oraz została drugą wicemistrzynią kraju w kumite

Imprezę zorganizowała Polska Unia Karate Tradycyjnego wraz z Łódzkim Klubem Karate Tradycyjnego, Łódzką Aka-

demią Karate Tradycyjnego oraz Karate Team Bełchatów. Patronat nad wydarzeniem objął Władysław Kosiniak-

-Kamysz – wicepremier, Minister Obrony Narodowej. Dla wszystkich uczestników były to najważniejsze i największe

krajowe zawody rozgrywane przez dwa dni.

Łódź to szczególne miejsce na mapie polskiego karate. To właśnie tutaj w latach 70. powstała jedna z pierwszych sekcji karate w Polsce, prowadzona przez japońskiego mistrza Chiyomaro Shimoda. Uczniem Shimody był Sensei Włodzimierz Kwieciński 9 dan, prekursor karate tradycyjnego w naszym kraju.

Międzynarodowo w Puławach

8 i 9 czerwca Puławy staną się areną zmagani karateków z całego świata podczas III Open Traditional Karate-Do World Cup. Wystartują zawodnicy z: Argentyny, Armenii, Czech, Macedonii, Ukrainy oraz Polski.

mp

„Brutal” z porażką

Łukasz Siwiec zakończył swoją kolejną walkę. Tym razem mierzył się we Frankfurcie.

Zawodnik Sportowych Puław wystąpił podczas gali Oktagon MMA 47. 32-latek zmierzył się z Louisem Glismannem. Duńczyk miał na koncie 11 zwycięstw oraz trzy porażki. „Butal” legitymował się dorobkiem 9 wygranych i trzech porażek. Nasz przedstawiciel w swoim ostatnim występie przegrał



Puławianin musiał pogodzić się z porażką z Louisem Glismannem

przez decyzję sędziów z Amiranem Gogoladze podczas gali Oktagon MMA 47. Glismann również musiał uznać wyższość przeciwnika. Uległ Andreasowi Michailidisowi już w pierwszej rundzie. Po 33 sekundach rywal okazał się lepszy.

Po dwóch rundach był remis. Na początku trzeciej sędzia przerwał starcie, gdyż rywal uderzył Łukasza w krocze. Po dłuższej chwili „Brutal” wrócił do boju. Rywal zaskoczył go dwoma potężnymi kopnięciami. Sztur-

chnęto puławianinem, ale nie szybko wrócił do boju. Duńczyk wykorzystał moment i sprowadził 32-latkę do siatki. Przez kilkadziesiąt sekund nie dawał podnieść się naszemu przedstawicielowi. Dominował. Siwiec dotrwał do końca.

Obaj zawodnicy czekali na werdykt. Niestety, Louis Glismann wygrał na punkty.

mp

KLASA B

WYNIKI 15. KOLEJKI

Wawel - Poraj 1:1
KS Uniszowice - Orły II 5:1
Orlęta - Stacja 0:4
Laskowia - GLKS Michów 1:1
Dąbrowiak - Pogoń 2:5
LKS Elżbieta - Stal II 0:10

TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stacja Nałęczów	15	40	52:12
2	Stal II Poniatowa	15	36	76:20
3	Laskowia Baranów	15	32	50:17
4	GLKS Michów	15	31	56:17
5	KS Uniszowice	15	30	66:32
6	Poraj Kracze	15	22	33:33
7	Pogoń Trzebieża	15	22	36:38
8	Orlęta Nowodwór	15	21	30:40
9	Orły II Kazimierz	15	12	23:60
10	Wawel Wąwolnica	15	9	18:35
11	LKS Elżbieta	15	6	17:94
12	Dąbrowiak Dąbrowa	15	4	14:73

NASTĘPNA KOLEJKA (12.05., niedziela): Wawel - LKS Elżbieta (godz. 11:00), Pogoń - Laskowia (godz. 11:00), Stacja - KS Uniszowice (godz. 15:00), Orły II - Poraj (godz. 17:00), GLKS Michów - Orlęta, Stal II - Dąbrowiak.

mp

Kowalczyk leci do Japonii

Przemysław Kowalczyk kolejną walkę w zawodowej karierze stoczy już 9 czerwca na gali RIZIN 47 w Tokio, stolicy Japonii. Zawodnik Sportowych Puław zmierzy się z Mikio Uedą.

Do tej pory Przemysław Kowalczyk (MMA 3-0-0) walczył pod szyldem organizacji Babilon MMA i CAVE MMA. Zadebiutował w czerwcu 2023 roku na Babilon MMA 36, rozbijając w nieco ponad dwie minuty Macieja Sierackiego. Kolejną walkę stoczył we wrześniu 2023 roku na CAVE MMA 3, gdzie w trzy i pół minuty



rozprawił się ciosami z Rafałem Jaszczukiem. Trzecie zawodowe zwycięstwo odniósł on w marcu 2024 roku na CAVE MMA 4, gdzie w niecałe trzy minuty rozbił Luisa Carlosa de Brito.

Mikio Ueda (MMA 3-1-0) w zawodowym MMA

zadebiutował w kwietniu 2022 roku, przegrywając w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut z Tsuyoshim Kosaką. Kolejne starcie 29-latek zwyciężał w 12 sekund z Mu Jae Songiem, w 22 sekundy z Hidekim Sekinem oraz w drugich run-

dach na zasadach kickboxingu z Keisuke Nakajimą i na zasadach MMA z Tsuyoshim Sudario.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Wisła II - LKS Stróża 4:4
Stal II - Hetman 2:0
Tur - Cisy 4:2
Polesie - Ruch 4:2
Avia II - Trawena 1:2
Unia - Czarni 5:2
Sygnał - POM Iskra 2:0
Sokół - Orion 1:1

WYNIKI 24. KOLEJKI

Hetman - Sokół 3:0
Cisy - Avia II 4:2
Czarni - Wisła II 2:1
Ruch - Stal II 1:2
Orion - Sygnał 1:3
POM Iskra - Unia 3:1
LKS Stróża - Tur 7:1
Trawena - Polesie 2:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	24	61	68:29
2	Cisy Nałęczów	24	48	64:37
3	Avia II Świdnik	24	45	60:30
4	Wisła II Puławy	24	42	63:24
5	Polesie Kock	24	39	57:44
6	Ruch Ryki	24	36	41:39
7	POM Iskra Piotrowice	24	36	37:37
8	Trawena Trawniki	24	32	36:37
9	Hetman Gołab	24	31	46:48
10	Unia Bełżyce	24	30	42:51
11	Tur Milejów	24	28	41:60
12	Sokół Konopnica	24	27	25:43
13	LKS Stróża	24	26	56:59
14	Orion Niedzwica	24	23	38:56
15	Stal II Kraśnik	24	19	28:67
16	Czarni Dęblin	24	18	26:49

NASTĘPNA KOLEJKA

(11/12.05): Wisła II - POM Iskra (sob., godz. 14:00), Sygnał - Hetman (sob., godz. 17:00), Polesie - Cisy (niedz., godz. 17:00), Trawena - Ruch, Avia II - LKS Stróża, Tur - Czarni, Unia - Orion, Sokół - Stal II.

mp

KLASA A

WYNIKI 19. KOLEJKI

Mazowsze - Orły 1:2
KS Góra Puł. - Powiślak 1:1
Garbarnia - Serokomla 5:1
Amator - Żyrzyniak 5:1
Zawisza - Leokadiów 2:2
BKS Bogucin - Wilki 0:5
Wodniak - Draco 2:5

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	19	48	73:28
2	Amator Rososz-Leopoldów	19	39	58:42
3	Żyrzyniak Żyrzyn	19	35	30:20
4	Powiślak II Końskowola	19	32	45:27
5	Orły Kazimierz	19	30	35:41
6	GSKS Leokadiów	19	28	41:45
7	Wilki Wilków	19	26	46:48
8	Draco Kowala	19	25	43:49
9	Serokomla Janowiec	19	21	43:46
10	KS Góra Puławska	19	21	32:38
11	Zawisza Garbów	19	20	38:43
12	Wodniak Piotrawin	19	19	23:38
13	Mazowsze Stężyca	19	18	28:45
14	BKS Bogucin	19	14	22:47

NASTĘPNA KOLEJKA

(11/12.05): Orły - KS Góra Puł. (sob., godz. 11:00), Serokomla - BKS Bogucin (sob., godz. 11:00), Powiślak - Zawisza (niedz., godz. 16:00), GSKS Leokadiów - Garbarnia (niedz., godz. 15:00), Żyrzyniak - Wodniak (niedz., godz. 17:00), Wilki - Amator, Draco - Mazowsze.

mp

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Radni IX kadencji i wójt już po ślubowaniu

JANOWIEC: Na czwartek, 2 maja zwołana została pierwsza sesja Rady Gminy Janowiec IX kadencji. Były uroczyste ślubowania, wybory przewodniczących i pierwsze uchwały.

Komisarz wyborczy pierwszą sesję Rady Gminy w Janowcu zaplanował na samym początku, bo już 2 maja. W obradach uczestniczyli wszyscy nowo wybrani radni, władze gminy oraz goście.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym inauguracyjną sesję prowadził najstarszy radny. W Janowcu obrady rozpoczęła radna Ewa Kostka.

Podczas pierwszego spotkania radni odebrali zaświadczenia o wyborze, złożyli także uroczyste ślubowanie.

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczysto obowiązek radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców” - to formuła, którą wypowiadali radni.

Żeby wykonywać mandat radnego, wszyscy radni musieli złożyć ślubowanie, mówiąc: „Ślubuję”, a jeśli wyrażali taką chęć, mogli dodać zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Zaświadczenie o ponownym wyborze na wójta gminy Janowiec odebrał także Jan Gędek. On również złożył ślubowanie.

- Obejmując urząd wójta gminy Janowiec, uroczysto ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg - ślubował wójt.

Podczas pierwszej sesji radni wybrali swoje prezydium. I tak przewodniczącą rady została Aldona Wojtalik, a jej zastępcą - Mariusz Biernacki.

Pierwszymi uchwałami, jakimi zajęła się nowa Rada Gminy w Janowcu, były te dotyczące wyboru komisji stałych RG. Powołane zostały trzy komisje (ich składy przedstawiamy w ramkach obok tekstu). Dodatkowo już na pierwszej sesji radni zajęli się swoimi dietami, ale także wynagrodzeniem wójta. I tak, jak poprzednio, podstawą ustalenia wysokości diety radnego jest kwota bazowa określona w usta-



Skład Rady Gminy w Janowcu: Ireneusz Czerwiec, Aldona Wojtalik, Janusz Walasek, Mariusz Biernacki, Roman Tarłowski, Ewa Kostka, Mariusz Reszka, Ewa Hamułko, Grażyna Boronowska, Kinga Wójcik, Iwona Pacocha, Piotr Sulima, Sebastian Szulowski, Jerzy Szyszkowski, Sylwia Łyszcz



Po raz kolejny rotę ślubowania wypowiedział Jan Jacek Gędek, wójt gminy Janowiec

wie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1533). W 2024 r. kwotę bazową dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe ustala się w wysokości 1.789,42 zł.

W uchwale z 2 maja widnieje zapis, że wysokość miesięcznej zryczałtowanej diety radnego

stanowi 50-procentowy udział 2,4-krotności kwoty bazowej i wynosi: dla przewodniczącego RG 95 procent podstawy naliczania, dla wiceprzewodniczącego RG oraz dla przewodniczących komisji stałych - 80 proc. podstawy naliczania, a dla radnych 70 proc. podstawy naliczania.

Jednak warunkiem otrzymania pełnej diety jest obecność na wszystkich posiedzeniach i komisjach stałych rady. Każda nieobecność zmniejsza dietę o 10

proc. - osobno za każde opuszczone posiedzenie, przy czym potrącenia łącznie wynieść mogą maksymalnie 70 proc. zryczałtowanej diety.

Z kolei Jan Gędek zarabiać będzie 19 470 zł brutto. Na tę kwotę składają się: 10 250 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3 150 zł dodatku funkcyjnego, 2 050 zł dodatku specjalnego w wysokości 30 procent wynagrodzenia zasadniczego i funkcyjnego łącznie - 4020 zł.

Skład Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Janowcu:

Jerzy Szyszkowski (przewodniczący), Mariusz Reszka, Piotr Sulima, Sebastian Szulowski, Roman Tarłowski, Janusz Walasek

Skład Komisji Ekonomiczno-Społecznej Rady Gminy w Janowcu:

Grażyna Boronowska (przewodnicząca), Mariusz Biernacki, Ewa Kostka, Ewa Hamułko, Sylwia Łyszcz, Iwona Pacocha, Kinga Wójcik, Aldona Wojtalik, Ireneusz Czerwiec

Skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy w Janowcu:

Ewa Kostka (przewodnicząca), Grażyna Boronowska, Janusz Walasek, Kinga Wójcik

Do tej pory kwota, jaką miesięcznie otrzymywał wójt gminy Janowiec, wynosiła 17 970 zł brutto. Dziesięciu radnych zagłosowało za przyjęciem powyższej uchwały, czworo wstrzymało się od głosu, a jedna osoba była przeciw.

W ostatnich wyborach samorządowych Gminna Komisja Wyborcza w Janowcu zarejestrowała jednego kandydata na wójta i 16 kandydatów na radnych. Uprawnionych do głosowania na terenie gminy Janowiec było 2996 osób, z czego 1339 wzięło udział w wyborach, które 7 kwietnia odbyły się w sześciu obwodach.

Na stanowisko wójta gminy Janowiec ponownie wybrany został Jan Jacek Gędek, który zdobył 825 głosów, czyli blisko 64 proc. Z uwagi na zgłoszenie tylko po jednym kandydacie do Rady gminy w 14 okręgach, wyborów w nich nie było, a kandydaci automatycznie otrzymali mandaty radnych. Tylko w okręgu wyborczym nr 4, w którym było dwóch kandydatów, mieszkańcy mogli wybrać swojego radnego. Radnym z tego okręgu został Mariusz Biernacki.

Nowe stawki - zarówno w przypadku wójta, jak i radnych - obowiązują od 1 maja.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: Radni doceniają pracę wójta Andrzeja Bujka

Już od przeszło 32 lat pracuje na rzecz gminy. Podczas ostatniej sesji VIII kadencji rady gminy wójt Andrzej Bujek otrzymał absolutorium z wykonania budżetu za 2023 r. oraz wotum zaufania.

Wybory samorządowe już za nami. W ubiegłym miesiącu poznaliśmy obecnych i nowych prezydentów miast, burmistrzów oraz wójtów. W gm. Żyrzyn mieszkańcy zdecydowali, że Andrzej Bujek będzie nadal kierował gminą i zrobi to po raz ostatni, bo tak stanowi nowa ordynacja wyborcza. 7 maja rozpoczęła się nowa,



Andrzej Bujek głosami radnych po raz kolejny otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium z wykonania budżetu gminy za 2023 r. Gratulacje złożył m.in. wiceprzewodniczący Rady Gminy Żyrzyn Sebastian Walaszek

IX kadencja Rady Gminy, ale pod koniec kwietnia zorganizowano ostatnią 43. sesję dotychczasowej rady, trwają-

cej do 30 kwietnia kadencji. Podczas spotkania omówiono wiele tematów i podjęto kilka uchwał. m.in. o rozpatrzeniu

i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za ubiegły rok. Zanim radni podjęli ostateczną decyzję wysłuchali opinii Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Żyrzyn oraz tej, przygotowanej przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Wszyscy podczas głosowania byli zgodni i poparli uchwałę za przyznaniem wójtowi absolutorium z wykonania budżetu. Nie zabrakło też głosowania dotyczącego wotum zaufania. Jego wynik pokazuje jednoznacznie, że radni ufają Andrzejowi Bujkowi. Wójt podziękował radnym oraz pracownikom urzędu gminy za ciężką pracę.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Będą dwie nowe świetlice

Dobra wiadomość dla mieszkańców Piskorowa i Tomaszowa. Władze gminy chcą budować w tych miejscowościach świetlice. Z kolei w Zarzeczcu planowana jest rozbudowa budynku usługowego. Urząd gminy czeka na oferty od firm zainteresowanych realizacją zadań do 10 maja.

Nie we wszystkich miejscowościach w gminie Puławy są świetlice wiejskie, w których mieszkańcy mogą się spotkać. Takiego miejsca brakuje właśnie

m.in. w Piskorowie i w Tomaszowie, skąd mieszkańcy musieli dojeżdżać do Leokadiowa, aby przeprowadzić zebranie wiejskie. Niebawem ma się to jednak zmienić. Gmina ogłosiła przetarg, który ma wyłonić budowniczego świetlic. Obiekty mają być nowoczesne, wyposażone m. in. w instalację wodno – kanalizacyjną i elektryczną. W tym samym przetargu znajduje się także rozbudowa budynku usługowego w Zarzeczcu na usługi rzemiosła. Władze gminy czekają na oferty od potencjalnych wykonawców robót do 10 maja do godz. 10:00.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Nowe–stare auto dla strażaków z Łęki

Druhowie z OSP ze Skoków-Borowej postanowili podarować swój stary wóz strażacki dla jednostki z Łęki.

W marcu jednostka ze Skoków-Borowej otrzymała samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault. Był prezentem od druhow z OSP z Gołębina, którzy otrzymali nowy wóz o wartości 1,12 mln zł. Wcześniej strażacy z pierwszej miejscowości korzystali z auta marki Star. Mimo swego wieku wóz jest jeszcze sprawny i przyda się innej jednostce. Tym sposobem trafił do druhow z OSP w Łęce. W uroczystym przekazaniu pojazdu wzięły udział władze gminy oraz mieszkańcy.



W uroczystym przekazaniu auta strażackiego udział wzięły władze gminy, druhowie OSP z Łęki oraz mieszkańcy wsi

- Chociaż star jest niewiele młodszy ode mnie i jak to w tym wieku, ma już kilka mankamentów, to mam na-

dzieję, że jeszcze posłuży dla dobra mieszkańców naszej gminy - pisał na swoim profilu w mediach społecznościowych Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

ciowych Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Do Lublina można znów pojechać autobusem

Po przerwie spowodowanej COVID-19 do Żyrzyna powróciły busy do stolicy województwa, które kursują z Ryk, ale tylko raz dziennie od poniedziałku do piątku.

Kilka lat temu jeździły busy dwóch przewoźników w tym „BP Tour”, z których korzystali mieszkańcy Żyrzyna, Woli Osińskiej, Parafianki oraz Kośmina. Ze względu na koronawirusa kursy zostały zawieszone do odwołania. Niestety nie zostały przywrócone, a mieszkańcy,

którzy nie posiadają samochodu i chcą dostać się do największego miasta w województwie muszą dojeżdżać do Puław czy Kurowa, a potem przesiąść się do odpowiedniego autobusu do Lublina.

Od kilku dni autobusy do stolicy województwa ponownie jeżdżą z Żyrzyna. Tym razem kurs jest o godz. 8:12, z kolei powrót wskazano na godz. 13:00. Za usługę odpowiada Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Rykach. Ma ona wstępnie funkcjonować do końca tego roku.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: 9 firm chętnych do budowy dróg

Zakończyło się składanie ofert na wykonanie II etapu przebudowy odcinków dróg gminnych. Trwa analiza ofert, a przed władzami gminy decyzja o wyborze wykonawców.

Pod koniec listopada 2023 r. rozpoczął się pierwszy etap przebudowy kilku odcinków dróg m.in. w Baranowie, Niwie, Woli Czołnowskiej czy w Gródku. Łączna długość wyremontowanych odcinków ma wynieść 14,2 km. Zadaniem zajmuje się Przedsiębiorstwo Budowlano Usługowe BRUK-TRANS Piotr Kowalczyk z Anie-

łowa, które zaproponowało 9,62 mln zł. Włodarze zgodzili się, ale musieli dokładać do inwestycji pół miliona złotych. Zakończenie prac przewidziano na koniec listopada br. Kilka tygodni temu gmina ogłosiła postępowanie przetargowe na drugi etap remontu. Poza przebudową odcinków w Baranowie, w planach jest również modernizacja drogi w Czołnie. Pod koniec marca ruszył przetarg. Chęć wykonania prac zgłosiło dziewięć firm z woj. lubelskiego i woj. mazowieckiego. Obecnie trwa analiza ofert. Na zadanie gmina wstępnie zamierza się przeznaczyć 6,71 mln zł.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Pozbądź się nieużywanego sprzętu

Do tego zachęca filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Borowej, gdzie od kilku dni trwa zbiórka elektrośmieci. Dzięki temu placówka może otrzymać nowe książki.

Wielu z nas ma w mieszkaniach sprzęt, który jest nieużywany lub popsuty i nie ma co z nim zrobić. Dobrym pomysłem jest oddanie go do filii biblioteki w Borowej. Co można tam zostawić? Placówka zbiera m.in. stare komputery, suszarki, odku-



Biblioteka w Borowej czeka na zużyty sprzęt do 17 maja

racze czy tablety. Im więcej sprzętu zostanie przyniesione, tym lepiej. Organizatorzy proszą, aby rzeczy zostawić za budynkiem świetlicy w godzinach pracy biblioteki, która jest czynna w poniedziałek w godz. 10:00-16:00 oraz we wtorki i środy w godz. 9:00-16:00. W zamian za sprzęt, książnica może dostać nowe książki lub wyposażenie biblioteki. Akcja trwa do 17 maja.

Dominik Kęsik

Gmina
Kurów

Gmina
Końskowola

Gmina
Wąwolnica

Gmina
Markuszów


Seniorzy w gościach u „Babek z pomysłem”

25 seniorów odpowiedziało na zaproszenie pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Babki z pomysłem” z Wąwolnicy, które specjalnie dla osób starszych z terenu gminy zorganizowały obiad. - Seniorzy już pytali o kolejne spotkania - mówi Elżbieta Gąsiorowska.

Organizacja spotkania to efekt trwającej od ubiegłego roku współpracy KGW z Fundacją Biedronki. Od tamtego momentu takich spotkań w Wąwolnicy odbyło się już kilka. Z każdego uczestnicy wychodzili z uśmiechami na twarzy. Ostatnie miało miejsce w sobotę 27 kwietnia. Wszystkie są realizowane w ramach projektu „Danie wspólnych chwil”, który zakłada przygotowanie obiadu dla osób starszych i samotnych z terenu gminy. Biedronka przyznała gospodyniom bon w wysokości 8 tys. zł do wykorzystania na zakupy niezbędne do przygotowania dań na 6 spotkań w ciągu roku. Do tej pory były one organizowane w Gminnym Domu Kultury, ale zakończenie remontu w miejscowej remizie pozwoliło na przeniesienie do niej wydarzenia, którego głównymi bohaterami byli oczywiście seniorzy. Gospodynie wcześniej w supermarkecie Biedronka zaopatrzyły się w produkty, a następnie zaczęły pichcić. W przygotowania włączyło się siedem pań. - Była zupa wiosenna, ziemniaki, gołąbki z sosem pomidorowym, kawa, herbata, soki kompot owocowy,



Gospodynie tym razem przygotowały zupę wiosenną, gołąbki w sosie pomidorowym i upiekły domowe ciasto

ciasto upieczone przez nasze panie z KGW - wymienia Elżbieta Gąsiorowska. Z zaproszenia „Babek z pomysłem” skorzystało 25 osób. W rodzinnej atmosferze mogli zjeść smaczny obiad, pyszne, domowe ciasto i wypić kawę czy herbatę. A przy tym spotkać się z innymi, porozmawiać. Zabawa była tak dobra, że znaleźli się nawet chętni do tańca. - Seniorzy chętnie bawili się z nami, byli bardzo zadowoleni ze spotkania i że otrzymaliśmy po raz kolejny wsparcie z Fundacji Biedronki, bo niektórzy seniorzy nawet nie mają z kim porozmawiać, a tu przyszli zadowoleni z tego, że mogą z takiego czegoś skorzystać. Już



Seniorzy nie tylko zjedli pyszny obiad, ale nawet potańczyli

nawet pytali o kolejne spotkania - mówi nasza rozmówczyni i podkreśla, że w KGW „Babki z pomysłem” też są seniorki, które

chętnie dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodszymi koleżankami.

Marta Pietroni

Markuszów: Przebudowa sieci wodociągowej w Kościelnej

Prace na zlecenie gminy zrealizuje firma spod Chodla w powiecie opolskim. Inwestycja pochłonie 142 tys. zł.

W przetargu ogłoszonym przez gminę wystartowało 4 przedsiębiorców. Złożone przez nich oferty wahały się od nieco ponad 142 tys. zł do 183,7 tys. zł. Miejscowe władze zaplanowały przeznaczyć na ten cel 170 tys. zł. W tej kwocie mieściły się dwie propozycje, ale gmina postawiła na korzystniejszą, przedstawioną przez przedsiębiorstwo

Usługi Sprzętem Zmechanizowanym Majdan Borowski. Firma wyceniła swoje usługi na 142 tys. 09 zł. Wykonawca wybrany w przetargu będzie miał za zadanie przebudować oraz rozbudować istniejącą w ul. Kościelnej sieć wodociągową.

- W zakresie przyłączy wchodzi budowa dwóch przyłączy, wymiana jednego przyłącza po istniejącej trasie oraz przełączenia istniejących przyłączy (3 szt) do nowo powstałej sieci - czytamy w dokumentacji zamówienia.

Marta Pietroni

Kurów: Dyrektorzy poszukiwani

Władze gminy szukają kandydatów na dyrektorów Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Kurowie oraz Zespołu Placówek Oświatowych w Klementowicach. Czas na składanie aplikacji mija z końcem maja.

Aktualnie ZSP w Kurowie od kilku lat kieruje Włodzisław Żurkowski, a na czele ZPO stoi Małgorzata Turkowska. Dyrektorom kończą się kadencje, dlatego władze gminy ogłosiły konkursy, które mają wyłonić kierowników placówek na kolejne 5 lat.

O funkcje mogą starać się nauczyciele mianowani lub dyplomowani z wyższym wykształceniem i co najmniej pięcioletnim stażem pracy, nieposzlakowaną opinią i bez konfliktów z prawem. Ze szczegółowymi wymogami można zapoznać się na stronie internetowej gminy Kurów. Osoby zainteresowane w komplecie dokumentów aplikacyjnych muszą dostarczyć te potwierdzające wykształcenie, doświadczenie zawodowe, a także przygotować własną koncepcję funkcjonowania i rozwoju danej placówki. Urząd czeka na aplikacje do 31 maja.

Marta Pietroni

Skowieszyn: Puławska, jak tor wyścigowy?

Mieszkańcy ulicy biegnącej do Puław zwracają uwagę na zbyt szybko jeżdżące tu samochody. - Czy zapędy kierowców mogłyby ostudzić progi zwalniające? - zastanawiają się.

Jeszcze kilka lat temu ul. Puławska w Skowieszynie prowadziła w pole. Potem także i tu gmina uzbrajała tereny w sieci,

co umożliwiło osiedlanie się. Najpierw drogę pokrywały betonowe płyty. Gdy domów przybywało, pojawił się asfalt i chodnik, które to połączyły Skowieszyn z ul. Górą w Puławach. Prosta, równa droga sprawiła, że wiele osób wybiera ją jako szybki alternatywny dojazd do „stolicy” powiatu. Ruch jest tu niemały, a kierowcy lubią też przycisnąć gaz do dechy. A to niestety wpływa na bezpieczeństwo w tym miejscu, bo jak zwraca uwagę policja, najczęstszą

przyczyną wypadków jest właśnie nadmierna prędkość. Władze gminy potwierdzają, że do nich także docierają takie sygnały. Jak przyznaje wójt Mariusz Majkutewicz, urzędnicy analizują sytuację. Bieże pod uwagę np. zainstalowanie tzw. muld drogowych, które mogłyby nieco spowolnić ruch, zmuszając kierowców do zdjęcia nogi z gazu. Ale na razie żadne wiążące decyzje w tej sprawie nie zapadły.

Marta Pietroni

„Muzeum na kółkach” przyjedzie do Końskowoli

Będzie można zapoznać się z historią polskich Żydów bez konieczności wyjazdu np. do warszawskich muzeów. Mobilna wystawa zawita na końskowski Rynek 10 maja i będzie dostępna do niedzieli 12 maja. W programie wydarzenia spacer historyczny, gra terenowa, konkurs kulinarny oraz seans kinowy.

- „Muzeum na kółkach” to podróżująca wystawa edukacyjna przygotowana przez Muzeum POLIN. Mobilna ekspozycja upamiętnia

nia i popularyzuje historię polskich Żydów oraz wielokulturową przeszłość naszego kraju - zachęcają organizatorzy. To właśnie m.in. w Końskowoli mieszkała kiedyś społeczność żydowska. Na wystawie będzie można zobaczyć makietę typowego polsko - żydowskiego miasteczka, posłuchać nagrań z wypowiedziami młodych Żydów. - Serce wystawy stanowi interaktywna mapa, przygotowana specjalnie dla każdej odwiedzanej miejscowości. Mapa zawiera punkty związane z żydowską historią miejsca - z uwzględnieniem insty-

tucji życia społecznego i religijnego, zakładów usługowych, przedsiębiorstw, a także miejsc powojennego upamiętnienia. Dzięki mapie młodzi mieszkańcy lepiej poznają historię swojego miasta, a starsi dzielą się wspomnieniami o dawnych żydowskich sąsiadach - informują organizatorzy.

Dodatkowo w niedzielę 12 maja zaplanowano odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci Żydów z Końskowoli zamordowanych przez Niemców w latach 1942-1943.

Marta Pietroni

Tak puławianie świętowali 3 Maja



Fot. Centrum Informacji Turystycznej w Puławach/Facebook

Sporym zainteresowaniem cieszył się rajd pieszy, który wystartował z Gołębia do Bobrownik. Uczestnicy odwiedzili też kilka miejsc na trasie



Władze samorządowe złożyły kwiaty pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja, który znajduje się obok kościoła pw. św. Józefa na Włostowicach. Wiązankę złożył m. in. Prezydent Puław Paweł Maj

W uroczystościach patriotycznych na Włostowicach wzięły udział poczty sztandarowe z urzędów czy placówek szkolnych

Można było pójść na spacer, wziąć udział w uroczystościach lub wystartować w biegach. W miniony piątek miejscowe władze i mieszkańcy Puław uczcili 233. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Była msza za ojczyznę, składanie kwiatów i zniczy pod pomnikiem.



Jak co roku 3 maja w Puławach odbył się Ogólnopolski Bieg o „Błękitną Wstęgę Wisły”. Na starcie stanęło wielu biegaczy

scu, by uczcić epokowe dzieło naszych przodków. Tym bardziej doceniamy więc fakt, że możemy uroczystości i wspólnie spotykać się, by upamiętniać wydarzenia sprzed 233 lat. Życząc więc byśmy dalej zawsze mogli stanąć razem pod biało-czerwoną flagą. Dumni, zjednoczeni silni, mało patrząc w przyszłość, ufni w pomyślność wolnej Niepodległej naszej ojczyzny - Polski

- mówił prezydent Puław Paweł Maj, po zakończeniu uroczystości.

Po nabożeństwie delegacje samorządowe oraz szkolne złożyły kwiaty i znicze pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja.

W ramach obchodów odbyło się wiele imprez towarzyszących. 1 maja chętni mogli wziąć udział w Pieszym Rajdzie Krajoznawczym. Trasa rozpo-

częła się w Gołębiu, a zakończyła w Bobrownikach. Z kolei 3 maja na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka odbyły się Ogólnopolskie Biegi o „Błękitną Wstęgę Wisły”, w których startowali zawodnicy w różnym wieku- zarówno dzieci jak i dorośli. Zawodnicy mogli pokonać trasę o długości 5 lub 10 km.

Dominik Kęsik



Starosta Puławski Danuta Smaga wraz z Członkami Rady Powiatu Leszkiem Gorgolem oraz Mariuszem Wicikiem również oddali hołd twórcom konstytucji



W biegu do pokonania było kilka dystansów. Najwytrwalsi zmierzli się na dystansie 10 kilometrów